Po konfiskacie nakład drugi

Nr. 373 | Czwartek 16 Grudnia 1937 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Japonia nie uznaje już Rządu chińskiego

Po upadku Nankinu

proklamowana zostanie nowa republika chińska pod protektoratem Japonii

Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył dziennikarzom w Szanghaju, że wojska japońskie, zająwszy ostatecznie Nankin, przystąpiły do oczyszczania miasta z pozostających w nim jeszcze niedobitków chińskich

Natychmiast z chwilą proklamowania nowego Rządu wywieszone zostaną na wszystkich gmachach rządowych i domach prywatnych w Pekinie pięciobarwne chorągwie nowej republiki, symbolizujące w kolorach czerwonym, niebieskim, białym, czarnym i żółtym pięć narodów wchodzących w skład republiki: Mandżurski, mongolski, muzułmański, tybetański i chiński.

W dalszym ciągu oświadczył przedstawiciel armii japońskiej, że okręty japońskie dotarły do Hsian Kuan, położonego nad Jangtse przedmieścia Nankinu w chwili, gdy zajmowanie miasta przez wojska lądowe dobiegało końca.

Upadek Nankinu jest uważany w kołach japońskich za początek nowej ery w Azji Wschodniej. Wydarzenie to pociągnie za sobą niezwykle doniosłe następstwa zarówno dla Japonii, jak i krajów sąsiednich.

OLBRZYMIE MANIFESTACJE W JAPONII.

W Tokio i we wszystkich miastach Japonii odbyły się olbrzymie manifestacie z powodu zajęcia Nankinu Szef sztabu generalnego książę Kanin oficjalnie zawiadomił cesarza o zajęciu Nankinu.

Premier Konoye wydał odezwę do ludności, w której m. in. twierdzi, iż niepowodzenie Rządu nankińskiego tłumaczy się mylną oceną sił i zasobów Japonii. Premier Konoye wyraża nadzieję, że Chiny naprawią swój błąd i zaprzestaną beznadziejnego oporu, a obce mocarstwa zrozumieją rolę Japonii jako czynnika stabilizacyjnego na Dalekim Wschodzie.

Rząd nankiński zdaniem premiera japońskiego stał się rządem lokalnym.

W zakończeniu apeluje ks. Konoye do narodu japońskiego o zdwojenie wysiłków, gdyż upadek Nankinu jest tylko preludium do mających trwać jeszcze długo działań wojennych

WALKA BĘDZIE TRWAŁA DALEJ.

Marszałek Czang - Kai - Szek nakazał wojskom chińskim ewakuowanie Nankinu. W nadanej przez radio proklamacji kwatery głównej Czang - Kai - Szek oświadcza m. in., że odwrót Chińczyków z Nankinu nie zmieni w niczym ich niezłomnego postanowienia przeciwstawiania się z bronią w ręku napastnikowi. Z chwilą zresztą, gdy rząd został przeniesiony z Nankinu, miasto to straciło swe polityczne i strategiczne znaczenie.

WALKI O LINJĘ KOLEJOWĄ PEKIN - HANKAU.

Agencja Reutera donosi, iż w ciągu ostatnich dni toczyły się zacięte walki w pobliżu linii kolejowej Pekin - Hankau. Chińczycy zajęli Bangszan, w odległości 8 mil od [illegible]angehan.

Pod Hsinio, na północ od Czengpingfu wojska chińskie, w starciu z Japończykami, odniosły sukces. Po stronie japońskiej było 20 zabitych.

Życie w „Trzeciej" Rzeszy

Tajna policja szaleje

Masowe aresztowania we wszystkich prowincjach Rzeszy

ZA WYRAŻENIE NIEZADOWOLENIA DO WIĘZIENIA.

Policja niemiecka aresztowała na przedmieściu Hannoweru—Linden 21 kupców, rzeźników oraz robotników, którzy w sposób głośny protestowali przeciwko ostatnim zarządzeniom porządkowym, ograniczającym swobodę zaopatrywania się w środki żywności. Ponieważ były używane ostre słowa w stosunku do reżimu, tak przez kupujących, jak i sprzedawców — wszyscy aresztowani pozostają w areszcie.

MASOWE ARESZTOWANIA CHŁOPÓW NA PRUSKIM POMORZU.

Gestapo razem z policją niemiecką w Szczecinie dokonały w drugiej połowie listopada licznych aresztowań chłopów na pruskim Pomorzu, zwłaszcza w okręgach Greifenhagen, Pyritz, Grandow, Stolp. M. in. aresztowano znanych przywódców chłopskich z odcinka akcji zawodowej, jak Augusta Mewesa z Falkenberg, Jana Schraedera z Mueggenhall, Wilhelma Felgenhauera z Hermeldosf, E. Wuestoffa z Pagenkopf, Ottona Schmidta z Massow. Wszyscy aresztowani w związku z trudnościami gospodarczymi, zarządzeniami „Reichsnahrstandu", poważną klęską braku pasz, popadli w ostre scysje z urzędami. Na skutek poczynionych doniesień policja przeprowadziła rewizje a następnie wszystkich aresztowała.

ZA SPRZEDAŻ ŚWIEŻEGO PIECZYWA ZAMKNIĘCIE PIEKARNI.

Prezydent policji w Saarbrucken ogłosił publicznie, że każdy piekarz czy kupiec, który sprzedawać będzie świeże pieczywo, zostanie napiętnowany mianem „wroga ludu", a sklep czy piekarnie zostaną natychmiast zamknięte.

WYWIAD GESTAPO W KOŚCIOŁACH NIEMIECKICH.

W protestanckim kościele św. Ludwika w Saarbrucken kaznodzieja Weizer przerwał kazanie, zwracając się do obecnego w kościele wywiadowcy „Gestapo", aby zajął jedno z pierwszych miejsc ponieważ będzie mógł lepiej i dokładniej wszystko słyszeć. Na takie wezwanie, wywiadowca szybko wycofał się z kościoła.

SABOTAŻ CHŁOPÓW W PALATYNACIE.

„Gestapo" w Palatynacie nadesłało prasie do umieszczenia komunikat następującej treści: „Włościanie z miejscowości Hatzenbuchl usiłowali siłą przeszkodzić pracom komisji porządkowo -weterynaryjnej, która zjechała do tej miejscowości w związku z wybuchem zarazy bydlęcej. Jasnem jest, że tego rodzaju sabotaż nie mógł być tolerowany, wobec czego pięciu rolników, jako „wrogów ludzi", zostało aresztowanych i oddanych władzom sądowym, celem surowego ukarania. Komunikat ten podaje się dlatego do wiadomości, aby przestrzec innych przed podobnymi zamiarami".

Przemówienie Prezydenta R.P. przez radio

Dnia 16. 12. 27 r. o godz. 19.00 Prezydent Rzplitej prof Ignacy Mościcki wygłosi przemówienie, zatytułowane „pomoc dorosłym — gwiazdki dzieciom". Przemówienie Prezydenta, nawiązujące do akcji pomocy zimowej, transmitowane będzie z Zamku na wszystkie rozgłośnie polskie.

(PAT.).

Podminowana Palestyna

Terror arabski przybiera przerażające rozmiary

W Palestynie działalność terrorystów arabskich przybiera coraz bardziej przerażające rozmiary. Szereg zamachów rozpoczęło zabójstwo popełnione na adwokacie arabskim Mohamadzie El Khatis, który został zamordowany przez nieznanego Araba. Wkrótce potem zameldowano policji dalsze akty terrorystyczne, m. in., zamach na rurociąg naftowy mosulski. Poza tym wykonano liczne zamachy w biały dzień na ulicach.

Niesłychanie śmiały napad wykonany został w miasteczku Raffael Arah, gdzie znaczna ilość Arabów przebrała się w mundury policyjne, ażeby łatwiej wprowadzić w błąd władze przy wykonywaniu zamachów. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o nowych napaściach władze angielskie wykonały ekspedycję karną do miejscowości Eindor w pobliżu Nazaretu, gdzie wojsko otrzymało rozkaz zniszczenia dwuch domów arabskich, znajdujących się w pobliżu miejsca zamachu na rurociąg. Domy zostały wysadzone w powietrze.

W pobliżu Haify na drodze do Nazaretu oddali wczoraj wieczorem nieznani sprawcy szereg strzałów do autobusu, po czym rzucili na niego bombę. 13 osób zostało rannych, z czego 6 ciężko.

Min. Delbos zatrzymał się w Budapeszcie

„Petit Journal" donosi, że minister Delbos w drodze z Belgradu do Pragi zatrzyma się przez całą godzinę w Budapeszcie, aby odbyć konferencję z węgierskim ministrem spraw zagranicznych Kianyą.

Zamach w stolicy Haiti

W Porte au Prince na Haiti dokonano zamachu rewolwerowego na mjr. Armanda, dowódcę gwardii pałacowej prezydenta i kpt. Merceronа, szefa wojskowego domu prezydenta. Obydwaj odnieśli rany nie zagrażające życiu.

Złoto płynie do Francji

Ostatnio załadowano na pokład „Normandie" 5 milionów dolarów złota dla Francji. Przesyłka ta uzupełnia do 40 milionów sumę złota wysłaną do Francji od dnia 10 listopada. W tymże czasie do Anglii wysłano złota za 5 milionów dolarów.

Burza oderwała krę lodową

z rybakami i uniosła na pełne morze

Prasa estońska donosi o niezwykłym wypadku, który wydarzył się na wybrzeżu Estonii. Grupa 40 rybaków wyjechała saniami po lodzie, — na morze. Nagle nadeszła burza, która oderwała kawał lodu i uniosła go na pełne morze. Na lądzie, który odpłynął, pozostało 15 rybaków wraz z końmi i saniami. Rybaków tych oczekuje niechybna śmierć, zważywszy, że nie posiadają oni ze sobą łodzi. Wysłano natychmiast kilka holowników, które pośpieszyły rybakom na ratunek.

Związek Sowiecki

wydala masowo cudzoziemców

Fala rugów wśród cudzoziemców, zamieszkałych w granicach ZSRR, ostatnio wyraźnie się wzmogła. Wydalono ze służby sowieckiej dużą ilość Chińczyków, Koreańczyków i Persów. Na Dalekim Wschodzie sowieckim mieszkało przeszło 20 tys. Japończyków, obecnie pozostało ich zaledwie tysiąc. Wszyscy inni zostali wydaleni w ciągu ostatnich kilku miesięcy, po rozpoczęciu przez Japończyków działań wojennych w Chinach. Na wybrzeżach czarnomorskich zlikwidowano kolonie greckie liczące przed rewolucją kilkaset tysięcy członków; pozostało obecnie 20 tys., którzy otrzymują obywatelstwo sowieckie. Zlikwidowano również niezbyt liczne kolonie włoskie. Ostatnio przystąpiono do wysiedlania byłych jeńców wojennych, głównie Czechów i Węgrów którzy osiedlili się w ZSRR.

W dniu 16 grudnia, we czwartek, o g. 11 rano

Pięciominutowa cisza

będzie hołdem całego Świata Pracy Polski, złożonym we wszystkich warsztatach, zakładach przemysłowych, biurach i fabrykach

pamięci GABRIELA NARUTOWICZA,

pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, który padł przed piętnastu laty, jako ofiara nastrojów faszystowskich.

Proces b. starosty

„Zaginione" fundusze na pomoc dla bezrobotnych

Bankiety „organizacyjne" za pieniądze publiczne

BEZ POKWITOWANIA.

Dość dużą rolę w procesie b. starosty Kartuz, Czarnockiego, odgrywają wydatki na cele „polityczne", wypłacane z pieniędzy publicznych, z kas wydziału powiatowego. *Niekiedy pieniądze wydawano bez pokwitowania.* Już w toku rozprawy poniedziałkowej mówił o tym świadek Zaborowski, mówił też o *paleniu dokumentów na polecenie starosty.*

Świadek Biliński otrzymał kilka tysięcy złotych z *kasy starostwa na cele organizacyjne.*

NA CO SZŁY PIENIĄDZE PUBLICZNE.

Świadek Bergen opowiada o bankiecie „sanacyjnym" z udziałem 100 osób, z których nikt nie zapłacił za kolację. Świadek sądzi, że za bankiet zapłacono z funduszów starostwa.

Świadek *Plichta*, portier, twierdzi, że ze starostwa otrzymywał fundusze na opłacenie sekretarza i szofera województwa, natomiast [illegible] *składa wniosek przedłożenia ksiąg hotelowych dla stwierdzenia, że wydatki te pokrywał* [illegible] *urząd wojewódzki osobiście b.* [illegible]

Urzędnik K. K. O., Leon Piwnicki mówi o wypłaceniu na polecenie b. starosty zł. 300 z konta komisji rozdzielczej.

KOSZTEM BEZROBOTNYCH.

B. księgowy wydziału kasowego starostwa w Kartuzach, Chrapkowski opowiada, że niejednokrotnie oburzał się na sposób księgowania poszczególnych pozycyj.

Mówi m. in., że przyniesiono mu razu pewnego asygnatę kasową na 1.000 zł., którą podjął starosta i polecono zaksięgować, jako wydatek na bezrobotnych.

Na zwróconą uwagę kasjerka Sowińska oświadczyła księgowemu, żeby „siedział cicho, że go to nic nie obchodzi i żeby księgował to, co mu każą, co ma czarno na białem wypisane".

Po zaksięgowaniu tej pozycji świadek dodał dopisek „starosta".

Chrapkowskiego wydalono *za ujemne wyrażanie się o staroście.*

Oskarżony Czarnocki oświadczył w tym miejscu, że Chrapkowskiego zwolniono jako złego urzędnika i... pijaka.

KOSZTEM UBOGICH ROLNIKÓW.

Wreszcie świadek Chrapkowski opowiada o podobnej historii, dotyczącej 285 zł., przeznaczonych *rzekomo na pomoc dla ubogich rolników.* Pieniądze te wziął Czarnocki. Co się z nimi stało — nie wiadomo.

Rozprawa trwa.

Saperzy, barykady i benzynowe granaty

Strajk chłopów

w powiecie Jarosławskim w oświetleniu aktu oskarżenia

Przed Sądem Okręgowym w Przemyślu rozpoczął się w dniu dzisiejszym proces przeciwko wiceprezesowi Stronnictwa Ludowego na powiat jarosławski, J. Kasprzakowi, hr. Drohojowskiemu, J. Maziarowi, K. Wlaźle, Wł. Mitkowskiemu, J. Orzechowi, J. Rusinkowi, K. Solskiemu, J. Stupkowi i J. Świtałowskiemu. Prócz J. Kasprzaka i hr. Drohojowskiego, którzy odpowiadają z więzienia, wszyscy inni odpowiadają z wolnej stopy.

Kasprzak i Drohojowski, odpowiadają za to, że w czasie od 19 do 21 sierpnia kierowali zebraniem, mającym na celu przeciwdziałanie drogą przemocy czynnościom urzędowym pol. państwowej. Hr. Drohojowski ponadto, że nakłaniał J. Orzecha do utrudniania korzystania z dróg publicznych, przeznaczonych do komunikacji, przez ścięcie i ułożenie drzew w poprzek drogi. Maziarek, Wlazło i Mitkowski są oskarżeni o to samo.

Stupek, że w dniu 21 sierpnia w Powłosiowie wzywał, by w razie przybycia policji, zasypywano jej oczy piaskiem i popiołem, a Świtałowski, aby chłopi przygotowali benzynę w puszkach i po zapaleniu rzucali je na przejeżdżającą autami policję.

Akt oskarżenia podaje genezę strajku. Strajk w pow. jarosławskim proklamował prezes B. Gruszka, wydając szereg zarządzeń technicznych. Ponieważ część ludności wiejskiej nie solidaryzowała się ze strajkiem, wynikały na drogach zatory i awantury między strażą, a wieśniakami, zdążającymi do miast z produktami, które kończyły się pobiciem opornych i niszczeniem produktów. Oddziały policyjne rozpraszały zbiegowisko siłą przy użyciu pałek gumowych. Ta akcja policji spowodowała, że łącznicy na koniach i rowerach zawiadamiali o tym prezesów kół S. L., który następnie zarządzali zbiórki chłopów, a ci, uzbrojeni w widły, kosy, poczęli się skupiać w niektórych miejscowościach. Dochodzące do paru tysięcy osób tłumy, obległy formalnie niektóre miejscowości i drogi.

W dn. 20.VIII aresztowano W. Jedlińskiego, kierownictwo akcji objął wówczas drugi wiceprezes S. L. pow. jarosławskiego, Kasprzak z Pawłosiowa, gdzie powstała t. zw. przez chłopów „komenda" i „sztab", w skład której wchodzili Kasprzak, Drohojowski, Wlazło i Maziarek, jako pow. komendant straży porządkowej. Z „komendy" szły rozkazy, meldunki, dyrektywy. Nikt nie mógł bez „przepustki" opuszczać wsi. Na skutek wydanego zarządzenia przez „komendę" zaczęły do Pawłosiowa nadciągać uzbrojone w kosy, widły, a nawet broń palną grupy, sięgające do kilku tys. osób. Podzielono je na 4 oddziały, wysyłając je do Widnej, Muniny, Tywonii i Pawłosiowa. Oddział pawłosiowski podzielono na plutony, z których jeden był saperski do wznoszenia barykad na drogach, inny pełnił funkcję żandarmerii.

Na zebraniach, odbywanych w świetlicy, wydawano polecenia zaopatrzenia się w piasek, popiół, benzynę do atakowania z nienacka oddziałów policyjnych. Wystawiano czujki, doprowadzano niepewnych.

Z zeznań świadków wynika, że akcja była zakrojona na szerszą skalę, aż do zbrojnego wymarszu do Jarosławia.

Drohojowski i Kasprzak twierdzą, że działali uspakajająco, starając się opanować sytuację i przeszkodzić w ekscesach. Maziarek, Wlazło, Mitkowski, Stupek i Świtałowski zaprzeczają zarzuconej im winie.

Akt oskarżenia stwierdza, że kierowniczy charakter udziału oskarżonych — Drohojowskiego i Kasprzaka — został niezbicie stwierdzony.

Przegląd prasy

STARA „ARGUMENTACJA".

„Gazeta Polska" i „Kurier Poranny" rozpoczynają widocznie systematyczną kampanię na rzecz „OZON-u". W „Gazecie Polskiej" codziennie czytamy wstępne artykuły, ułożone w stylu „manifestów" do „kochanego ludu". A wczoraj obydwa dzienniki popełniły całkiem równolegle artykuły na ten sam temat, z tą samą „argumentacją". Chodzi, mianowicie, o to, że uboga Polska stoi w obliczu ogromnych zagadnień gospodarczych. Czyż więc demokracja może tu podołać tym problemom? Przenigdy, oczywiście. Podoła tylko silna władza; silna zaś władza może powstać tylko w rezultacie konsolidacji. A ponieważ właśnie OZON jest konsolidacją, więc bez OZON-u i silnych rządów Polska nie podoła wielkim zagadnieniom gospodarczym.

Proste jak obręcz... Wszystkie przesłanki kulawe. A jeśli czcigodne pisma zapytają nas, która kuleje najbardziej, chętnie odpowiadamy na ucho, że najbardziej ta, która usiłuje stwierdzić, że OZON jest „konsolidacją" społeczeństwa. Jest to **ZŁUDZENIE.**

„Gazeta Polska" dowodzi, że liberalizm (także gospodarczy), to egoizm i „materialistyczne pojmowanie dziejów" (!!). Ciekawe pojęcie ma redakcja o tej szkole socjologicznej, o której nawet Pareto (patrz t. II „Systemów socjalistycznych") wyrażał się z wielkim uznaniem. Oficjalny organ „OZON-u" rozumie widać „materialistyczne pojmowanie dziejów", jako hasło chwytania i łapania „forsy" gdzie się da...

Radzimy przeczytać polemikę B. Croce'go z Lorią. Naiwna „Gazeta" sądzi widocznie, że „idealistyczny" „OZON" ukręci łeb „materialistycznemu pojmowaniu dziejów"...

A organ „sanacyjnych" endeków „Kur. Poranny" pisze piórem p. R. P. tak:

„Stały przyrost ludności w Polsce, przeludnienie wsi, bezrobocie nie pozwalają przyjmować bez zastrzeżeń recept, jakie *zwolennicy liberalizmu politycznego i gospodarczego* z prawa i z lewa podsuwają obecnie społeczeństwu polskiemu.— Już bowiem doświadczenie historyczne poucza, że ustrój skrajnie liberalny daje znakomite pole *dla wyzysku* przez prywatne interesy tych szerokich a rozproszkowanych mas, które stają wówczas [illegible] wobec potęgi kapitału czy [illegible] *zacji partyjnej.* Bezsilne, [illegible] pane, zmiażdżone, a więc i [illegible] teczne dla budowy potęgi narodu [illegible] państwa warstwy te tylko w *silnym państwie* i w zmodernizowanej dostosowanej do czasów współczesnych organizacji politycznej znaleźć powinny gwarancję, że odgrywać będą w kraju *należną im rolę,* stając się jednocześnie współczynnikiem siły zbiorowej".

Zbyt obszerny ustęp przytaczamy. Ale chodzi o to, by czytelnik sam sobie wyrobił zdanie o tej sofisterii. Co zdanie — to gmatwanina. Poco te łączenie liberalizmu gospodarczego i politycznego? Skąd ta „bezsilność mas wobec „kapitału" i (zarazem!) „organizacji partyjnej"? Czy autor nie rozumie, że organizacja partyjna może być właśnie **WYRAZEM** woli mas w walce z „potęgą kapitału"? I w jaki to sposób masy będą odegrywać „należną rolę" — zamurowane w hierarchicznej organizacji OZONowej?

A teraz zasadniczy „argument" obu pism — wielkie zagadnienia gospodarcze. Tak, te zagadnienia są bardzo ważne, są niezmiernie ważne. Ale jeśli jakiś kierunek polityczny nie posiada za sobą spontanicznego ruchu mas, w rezultacie oprze się na **BIUROKRACJI.** A jak ta biurokracja wygląda — wystarczy przyjrzeć się ostatnim procesom.

Wystarczy. Cała „argumentacja" do niczego.

PO WYJEŹDZIE MIN. DELBOSA

„Słowo" wileńskie, nastrojone (jak wiadomo) bardzo przyjaźnie dla „Hitlerii", umieszcza artykuł p. Wł. Studnickiego na temat wizyty francuskiego ministra w Polsce. Konkluzja:

„Rząd Hitlera *wyciąga rękę zgody do Francji,* jak to czynił w swoim czasie rząd Wilhelma II-go. Tylko wówczas idea „rewanżu" stawała na przeszkodzie. Dziś przeszkoda ta nie istnieje. Polityka polska winna *pracować nad zbliżeniem niemiecko francuskim,* gdyż da ono prawdziwe *bezpieczeństwo Europie (!)* której pokojowi stale zagraża Rosja sowiecka, nawet w większym stopniu, niż przed wojną zagrażała Rosja carska".

Jest to poprostu „wzór" hitlerofilskiej gwatwaniny. Hitler wyciąga rękę do Francji? Tak, ale w jakim sensie, w jakim celu? Wiadomo w jakim celu: **ODSUNIĘCIA** Francji od problemów Europy środkowej i wschodniej. To podkreśla nawet prawicowa publicystyka francuska, np. W. D'Ormesson lub De Kerillis.

A więc 1) nie jest prawdą, że „ugoda" francusko-niemiecka spowoduje „bezpieczeństwo Europy", to odwrotnie — może wytworzyć niebezpieczeństwo rychłej wojny w Europie środkowej lub wschodniej; 2) nie jest prawdą, że odsunięcie się Francji jest korzystne dla Polski, to takie odsunięcie oddałoby w Europie wschodniej hegemonię w ręce Hitlera. Ostrożnie z tymi hitlerowskimi „koncepcjami".

K. Cz.

Wyrok

w wielkim procesie politycznym

Pełna treść wyroku, jaki zapadł w procesie lubelskim jest następująca:

Na 10 lat więzienia Sąd skazał F. Jóźwiaka i D. Lernera, na 8 lat — M. Korzeniowskiego i J. Bierównę, na 7 lat — B. Szalewicz i J. Kwiecińskiego, na 6 lat więzienia — C. Bursztyna, M. Bursztyna, Ch. Orensztajna, A. Musmana, B. Perelmutra, J. Dunsana, S. Zylberga, S. Goldszteina, F. L. Frejdenberga, na 5 lat więzienia — Z. Goldfingerównę, J. Kudlińskiego, F. Baranowskiego, B. Nankiewicza, Ch. Stokmana, M. Woźniakównę, Cz. Styrnika, na 4 lata więzienia — W. Lewicką, D. Bureszty na, J. Wajnfelda, Ch. Zantsztajna, F. Zilbersztajna, Sz. Goldfingera, St. Flatta, B. Szechtmana, M. Elitauma, R. Arszyna, na 3 lata — J. Kwaka, B. Tryka, St. Krzykałę, na 2 lata (z zawieszeniem na 2 lata) Sz. Kapelusznika, H. Iwanaszkową, St. Chudziakównę, zaś Ch. Jakubowiczowi wykonanie kary 2 lat więzienia nie zawieszono. Wszystkim zaliczono areszt śledczy.

Sąd stwierdził w motywach, że wina oskarżonych została udowodniona, że działali oni na terenie Lublina, zwłaszcza wśród młodzieży, należącej do legalnych organizacyj, w myśl poleceń władz ruchu komunistycznego. Sąd daje wiarę zeznaniom świadków, m. in. b. komunistom i wiadomościom służby śledczej.

Z sali sądowej stolicy

APELACJA W SPRAWIE STUDNICKIEGO.

Jak podawaliśmy, w Sądzie Okręgowym w Warszawie zaraz po ogłoszeniu wyroku w sprawie z oskarżenia prezydenta Starzyńskiego przeciwko prof. Studnickiemu, osk. Studnicki zapowiedział apelację. Obecnie wpłynęła do Sądu skarga apelacyjna prokuratora.

MORDERCA NARZECZONEJ.

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę b. st. z obozu w Berezie Kartuskiej Jana Michalskiego oskarżonego o zabicie swej narzeczonej Koseckiej. Zabójstwa dokonał on pod wpływem zazdrości.

Rzecz ciekawa, że zwierzchnicy oskarżonego, komendant obozu podinspektor Kamala Kurhański i zastępca jego nadkom. Klamrzyński, wydając dobrą opinię o oskarżonym, zaznaczyli, że oskarżony miał wyjątkowo ciężką służbę.

Podkreślili też oni, że policjantów, ze względu na męczącą służbę, przydziela się do obozu jedynie na pół roku i każdy z nich chce stamtąd uciekać jak najprędzej.

Obrona wnioskowała, iż oskarżony miał przez służbę te nadwątlone nerwy.

Sąd skazał Michalskiego na 6 lat więzienia.

L. K.

Ostatnia droga polskich lotników

Wczoraj odbył się w Warszawie pogrzeb członków załogi samolotu, który uległ katastrofie w górach Pirynu w Bułgarii: ppor. pilota rezerwy, pilota Tadeusza Dmoszyńskiego i mechanika Ryszarda Walentukiewicza.

Trumny wynieśli koledzy zmarłych — współpracownicy P. L. L. „Lot" i złożyli je na kadłubach samolotów. Każdy kadłub samolotu zaprzężony był w trzy pary koni. Wartę honorową pełnili żołnierze pułku lotniczego w Warszawie.

Kondukt otwierała orkiestra wojskowa. Dalej postępowała kompania honorowa pułku lotniczego.

Za kolegami, niosącymi na poduszkach odznaczenia zmarłych, niesiono kilkanaście wieńców.

Za trumnami postępowała rodzina. Dalej szli przedstawiciele władz, wojska, członkowie poselstwa bułgarskiego, pracownicy P. L. L. „Lot" oraz tysiączne tłumy publiczności.

Pomimo deszczu, pogrzeb zamienił się w wielką manifestację ludności Warszawy dla uczczenia poległych lotników.

Mogiły zasypano wieńcami i wiązankami kwiatów.

Ustąpienie komisarycznego Prezydenta Poznania

Tymczasowy prezydent miasta Poznania płk. Erwin Więckowski zwrócił się do swej władzy przełożonej z prośbą o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. Minister spraw wewnętrz. przychylił się do powyższej prośby decyzją z ubiegłej soboty, zwalniając płk. Więckowskiego z pełnienia obowiązków tymczasowego prezydenta miasta Poznania.

Po doręczeniu dekretu zwalniającego p. płk. Więckowski złoży swe obowiązki w ręce urzędującego wiceprezydenta inż. Tadeusza Rungego. (PAT.).

Konflikt króla z Rządem

w Egipcie

Korespondent „Daily Herald" w Kairze donosi o ostrym konflikcie pomiędzy królem a premierem Nahas Paszą i zapowiada wprowadzenie swego rodzaju dyktatury premiera. Korespondent twierdzi, że stosunki pomiędzy koroną, a szefem rządu są niezwykle naprężone, i że premier Nahas Pasza dąży do rozszerzenia swych pełnomocnictw, aby w ten sposób ograniczyć wpływy osobiste króla Faruka na sprawy państwowe.

Wyniki tegorocznej zastępczej służby wojskowej

Dnia 30 listopada r. b. skończyła się zastępcza służba wojskowa i na łamach prasy wywiązała się dyskusja, czy powołanie ludzi niewykwalifikowanych do wykonywania pracy fizycznej i odrywanie ich od warsztatów codziennej pracy jest właściwe i czy zastępcza służba wojskowa nie da się z większym pożytkiem dla gospodarstwa narodowego zastąpić ekwiwalentem pieniężnym, który pozwoliłby zatrudnić bezrobotnych.

Pisaliśmy o tym zagadnieniu dnia 29 b. m. i w związku z różnymi głosami prasy odbyła się we wtorek w Instytucie Naukowo-Oświatowym M. S. Wojsk. konferencja prasowa, na której płk. Kiliński oraz płk. Czerniewski przedstawili zebranym dziennikarzom zasady i ideę zastępczej służby wojskowej.

Założeniem idei zastępczej służby wojskowej było, by ten element, który z takich czy innych względów nie odbył służby wojskowej, ale z czasem może być do niej powołany, wdrożyć do pracy fizycznej, wywołać w nim zrozumienie wysiłku fizycznego oraz przyzwyczaić go do pewnej dyscypliny, a przynajmniej namiastki dyscypliny żołnierskiej.

Z zadowoleniem stwierdzili p.p. referenci, iż stawiennictwo było powszechne.

Jak wiadomo, w roku bież. powołane były roczniki, począwszy od 1911 do 1915 r. Zwalnianie było stosowane bardzo szeroko. Tam, gdzie zdrowie powołanego lub względy na interesy, a często nawet interes prywatny, nakazywał zwolnienie—zwalniano. Okres pracy w r. b. trwał wszystkiego 6 tygodni i M. S. Wojsk. posiada dotychczas dane dotyczące wyłącznie stolicy. Krótki ten okres pozwolił jednak na wyciągnięcie pewnej nauki z nabytego doświadczenia. Nagół należy wyniki uważać za dodatnie. Prowadzono roboty regulacyjno - komunikacyjne wojskowe i dla miasta, lecz związane z zagadnieniem obronności Państwa. Wypadki niesubordynacji lub łazikowania były bardzo rzadkie.

Co się tyczy wydajności pracy, to bez przesady można ją przeciętnie ocenić na powyżej 50% wydajności pracy stałego robotnika. A należy zważyć, że według oświadczenia kierowników tych robót tracono 2—3 dni czasu, zanim powołany do służby zastępczej nie wdrożył się do pracy. Stąd bierze się opinia kierowników robót, iż należałoby 5-letni okres służby z pracą po 6 dni zastąpić 3-letnim okresem z pracą po 10 dni w ciągu roku.

Panowie referenci kilkakrotnie podkreślili, iż wydajność pracy nie jest jedyną myślą przewodnią, zastępczej służby wojskowej, lecz przede wszystkim dwa względy, o których piszemy na wstępie, t. j. pobudzenie zrozumienia dla pracy fizycznej oraz wdrożenie do dyscypliny.

Zarzuty, jakoby powoływanie do pracy zastępczej działo się ze szkodą bezrobotnych, nie wytrzymuje krytyki. Prace wykonane przez zastępczą służbę wojskową były nadprogramowe.

W dniu 19 grudnia w niedzielę,

o g. 10 r. zbiórki mas robotniczych i pracowniczych stolicy w lokalach dzielnic P.P.S. i związków zawodowych. Pochody dzielnicowe wyruszą na Pl. Grzybowski; tam nastąpi spotkanie pochodów o g. 12 m. 30, Pochód wspólny wyruszy o g. 13 na Plac Małachowskiego przed gmach „Zachęty"; Świat Pracy Warszawy złoży wieńce na miejscu tragicznego zgonu Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej—Gabriela Narutowicza.

Zagadnienia prawa

Rola prokuratora

Leon Petrażycki, jeden z najwybitniejszych niewątpliwie teoretyków prawa w Europie dla paru co najmniej pokoleń, tak formułował zadania urzędu prokuratorskiego w toku procesów sądowych:

„Prokurator nie powinien dążyć do skazania oskarżonego, do skazania za wszelką cenę; rola prokuratora tak samo, jak rola obrony — to rola czynnika, który *ułatwia* Sądowi dojście do *całej* prawdy. Prokurator nie reprezentuje żadnej *polityki*, ani własnej, ani rządowej, ani jakiejkolwiek bądź innej; prokurator jest *strażnikiem prawa*, obowiązującego w danym państwie; to jego rola; rola ogromna, niezbędna dla Państwa..."

W styczniu r. 1913 śpiewaliśmy sobie w kościele św. Katarzyny w Wilnie „Boże coś Polskę" dla uczczenia pięćdziesiątej rocznicy powstania styczniowego. Po paru tygodniach aresztowano o to w ówczesnym Petersburgu dwie nasze koleżanki z ruchu młodzieży postępowej - niepodległościowej — Matyldę von Rosenberg i Eugenię Kobylińską. Dziewczęta zostały oskarżone o chęć „oderwania kraju północno - zachodniego (Ziemia Wileńska, Nowogródczyzna, Litwa, Mińszczyzna — przyp. mój). od państwa rosyjskiego". Według aktu oskarżenia — groziła aż katorga. Skończyło się w pierwszej instancji — kilkoma miesiącami więzienia.

Apelowaliśmy.

Instancją apelacyjną był — ze względu na charakter polityczny sprawy — „Senat" — Sąd Najwyższy Rosji carskiej. Bronił adwokat Powołockij — Rosjanin - demokrata. Oskarżał — jeden z młodszych prokuratorów „Senatu", skrajny nacjonalista rosyjski, z przekonań osobistych; nazwiska już nie pamiętam.

Adw. Powołockij przytoczył orzeczenie „Senatu" z listopada 1905 r. („era wolnościowa") jako że „Boże coś Polskę" nie jest pieśnią nielegalną; wydrukowano wtedy w Warszawie „Boże coś Polskę" na pocztówkach i... nie było urzędowej konfiskaty.

Prokurator szukał gorączkowo, czy aby gdzieś, kiedyindziej, „Senat" nie orzekł inaczej. Nie mógł znaleźć. Zapytywał, czy proboszcz kościoła św. Katarzyny nie zgłaszał skargi o zakłócenie porządku w świątyni. Proboszcz, ks. St. Maciejewicz, skargi, oczywiście, nie zgłaszał. I... prokurator zrzekł się oskarżenia. Dziewczęta zostały uniewinnione.

Mam wrażenie, że nie wszyscy nasi prokuratorzy, czy wiceprokuratorzy, czy podprokuratorzy biorą należycie pod uwagę zasadę prawną, sformułowaną kiedyś przez Leona Petrażyckiego, przez R. Stammlera, ba, przez Iheringa. Czytuję bardzo uważnie mowy oskarżycielskie w t. zw. wielkich procesach. Nie mogę wielu mów określić inaczej, niż jako mowy polityczne. Niektóre są doskonałe w konstrukcji, pełne temperamentu, — powiedziałbym — krasomówcze; ale ...to nie jest rola prokuratora. Prokurator nie może być przeciwnikiem politycznym oskarżonego; prokurator — to czynnik, który ułatwia sądowi dojście do całej prawdy. Więcej nic. To jednak — wystarcza. To bardzo dużo.

Zagadnienie należy do rzędu problemów zasadniczych. Chodzi o kierunek pracy oskarżycieli publicznych w Polsce, zwłaszcza oskarżycieli z pośród tych, którzy nie uczestniczyli jeszcze bezpośrednio w budownictwie zrębów polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Sądzę, że trzebaby ten problem poddać dyskusji spokojnej, rzeczowej i wszechstronnej. Prokuratura stanowi czynnik bardzo ważki w pracy nad ustalaniem porządku prawnego w Polsce. Czy dążenie do „odczepienia" jej — w granicach możliwości — od polityki nie byłoby dążeniem słusznym?

M. NIEDZIAŁKOWSKI



Apel tow. Attlee

Wrażenia z pobytu w Hiszpanii

Tow. Attlee, przewódca angielskiej Partii Pracy, wrócił 10 bm. z objazdu Hiszpanii ludowej. Natychmiast po powrocie wystosował on za pośrednictwem „Daily Herald" następujący apel do czytelników organu robotniczego:

„Widziałem nową armię, tworzącą się w Hiszpanii. Czułem jej entuzjazm w jej wielkiej walce.

Ale, jak w wielkim strajku u nas, walka w Hiszpanii ostatecznie zależy od wytrwałości kobiet i małych dzieci poza frontem.

My, gorący orędownicy sprawy hiszpańskiej, nie możemy pozwolić, by żołnierze wolności szli do okopów, mając w uszach krzyki głodnych dzieci.

Faszyzm usiłuje wygłodzić Republikę, od chwili, gdy przekonał się, że nie może jej pobić orężem.

I daremnijcie tę próbę—przez dostarczanie mleka dzieciom hiszpańskim".

O swych wrażeniach z pobytu w Hiszpanii tow. Attlee opowiedział, co następuje:

Byłem zdumiony organizacją, zarówną cywilną, jak wojskową.

Madryt jest czymś nadzwyczajnym, gdy się zważy, że jest to punkt stale atakowany.

Handel odbywa się normalnie; byłem też w doskonale urządzonej szkole, gdzie dzieci odrabiają swe lekcje, jakby nic się nie działo.

W odległości 1½ kilom. od frontu znajduje się teatr. Właśnie odbywało się przedstawienie, gdyśmy weszli na salę. Grę przerwano i odegrano angielski hymn narodowy.

Odwiedzaliśmy kina i — warsztaty amunicyjne i kwaterę główną korpusu i kwaterę główną armii. Było to wszystko podobne do tego, cośmy widzieli czasu wielkiej wojny i wykazywało dobra wprawę.

Miałem wrażenie, że Madryt jest obecnie nie do zdobycia.

Sytuacja aprowizacyjna sprawia trudności. Żywność jest wydawana na kartki i widziałem „ogonki". Nie było ścisku czy popychań, ale, doprawdy, racje żywnościowe są małe w porównaniu z naszymi.

Moim zdaniem, wojna weszła w fazę inną, niż była w roku ubiegłym. Sądzę, że wszelkie myśli, iż Rząd jest pobity, są z gruntu i całkowicie błędne.

Wyjeżdżałem, wierząc zdecydowanie w Rząd hiszpański, a wróciłem z wiarą potwierdzoną i wzmocnioną".

Postawa nauczycielstwa polskiego

„Ustrój wewnętrzny Polski winien być ustrojem szczerze demokratycznym"

Uchwały VIII Zjazdu Okręgu Warszawskiego Z.N.P.

Dnia 8 grudnia 1937 r. o godzinie 10-ej w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie nastąpiło otwarcie VIII Sprawozdawczego Zjazdu Okręgu Warszawskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. W zgromadzeniu wzięło udział około 400 Delegatów z terenu woj. warszawskiego.

Prezes Okręgu p. A. Worobczuk powitał obecnych i w mocnych a szczerych słowach zagaił obrady. Następnie zostały odczytane i przyjęte przez Zjazd depesze do Pana Prezydenta R. P. do Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza, do Prezesa Rady Ministrów, do Ministra W. R. i O. P. oraz do Prezesa Z. N. P. p. Jana Kolanki.

Dyskusja miała przebieg poważny i rzeczowy i dotyczyła przede wszystkim obecnej sytuacji Z. N. P. W rezultacie dyskusji została przyjęta rezolucja treści następującej (podajemy ją w brzmieniu dosłownym):

„I. Aby Szkoła mogła spełnić swoją misję wychowawczą, musi posiadać właściwe warunki pracy i cieszyć się zaufaniem rodziców oraz uznanym przez państwo autorytetem. Misji wychowawczej Szkoły przeciwstawiają się sfery reakcyjne, które w podniesieniu oświaty wśród szerokich mas chłopskich i robotniczych widzą rzekome zagrożenie swojego stanu posiadania. Grupy te wszelkimi drogami dążą stale do podkopania powagi i autorytetu Szkoły, by w ten sposób zniszczyć skuteczność jej oddziaływania wychowawczego na dziatwę i rodziców. Jeśli się zważy, że Szkoła wychowuje przede wszystkim w duchu społeczno - obywatelskim i odrabia wiekowe zaniedbania w dziedzinie wychowania narodowego i państwowego, to obniżanie jej powagi i wpływu przez ciągłe oczernianie nauczycielstwa jest działaniem na szkodę Państwa i Społeczeństwa.

II. W tych ciężkich czasach dla oświaty powszechnej i nauczycielstwa VIII Zjazd Okręgowy w Warszawie oświadcza, że nie ma takich sił i takich przeszkód, które by mogły nauczycielstwo polskie, zgrupowane w szeregach Z. N. P. zahamować w pracy dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej. Wszelkie zarzuty, insynuujące nam, że działalność Z. N. P. w czasach ostatnich jest obojętna albo nawet szkodliwa dla Państwa, traktujemy jako chęć powstrzymania nas w naszej wielkiej pracy społecznej i wykopania przepaści między szkołą i nauczycielem a społeczeństwem.

III. Nauczyciel polski z tytułu swojej pracy w najrozmaitszych środowiskach zna tak dobrze rzeczywistość polską, jak może nikt inny i wie, że potęga Rzeczypospolitej Polskiej wspierać się musi na oświeconych masach chłopskich i robotniczych, złączonych w bratnim wysiłku ze światem pracowników umysłowych. Ponieważ żaden inny ustrój państwowy poza ustrojem demokratycznym nie jest w stanie i nie chce uczynić zadość powyższemu warunkowi, przeto nauczycielstwo, zgrupowane w szeregach Z. N. P. stało, stoi i stać będzie na stanowisku, że USTRÓJ WEWNĘTRZNY POLSKI WINIEN BYĆ USTROJEM SZCZERZE DEMOKRATYCZNYM, tylko bowiem przy takim ustroju można wcielić w życie zasady sprawiedliwości społecznej. Totalizm państwowy, jako obcy psychice narodu polskiego, uznajemy za szkodliwy dla Państwa i zabójczy dla życia społecznego.

IV. VIII Walny Zjazd Okręgowy w Warszawie wzywa wszystkich swoich członków, by jak dotychczas tak i nadal z całą ofiarnością spełniali swoje obowiązki, pomni na wielki testament Pierwszego Marszałka Odrodzonej Polski i Honorowego Członka Z. N. P.: „Odradzać dusze ludzkie, zmieniać człowieka, zrobić go lepszym, zrobić go wyższym, zrobić go potężniejszym i silniejszym" — to jest nasze nigdy nie przemijające zadanie.

Wielki Marszałek Józef Piłsudski powiedział nam również, że „obok pracy wojskowej, która byt nasz utrwaliła, utrwaliła swą krwią" jesteśmy tymi, „którzy w prawdziwym odrodzeniu Polski i odrodzeniu człowieka polskiego" mamy „najwięcej prawa do zasługi".

Dla wzmocnienia własnej wytrwałości w walce z czynnikami wstecznymi i dla lepszego uświadomienia społeczeństwa o zadaniach naszych, od których nam, bez sprzeniewierzenia się testamentowi Józefa Piłsudskiego, odstąpić nie wolno — słowa te w dzisiejszych czasach przypomnieć należy.

V. VIII Zjazd Okręgowy w Warszawie deklaruje swoją pracę na wszystkich odcinkach życia społecznego, które zmierzają do dźwignięcia Polski wzwyż i do wzmocnienia obronności granic, a w szczególności deklaruje swoją gotowość do pracy nad dokształcaniem młodzieży w wieku przedpoborowym.

VI. Karność organizacyjna, tak konieczna w naszej pracy w każdym czasie dziś musi być ze szczególną zapobiegliwością przestrzegana w działalności wszystkich naszych komórek.

VII. Szczere koleżeństwo, wzajemne zaufanie i ożywione tempo prac w poszczególnych komórkach wzmocnią nasze siły, zmniejszą przykrości a trudy dnia codziennego opromienią radością życia zespołowego.

VIII. VIII Walny Zjazd Okręgowy w Warszawie wyraża szczere podziękowanie tym wszystkim organizacjom i instytucjom oraz wybitnym przedstawicielom naszego życia politycznego, kulturalnego i społecznego, którzy w ciężkich dla nas czasach okazali nam swoją życzliwość i solidarność w walce o niezależną i demokratyczną organizację nauczycielską, jaką jest Z. N. P.".

Po przyjęciu rezolucji długotrwałymi oklaskami, przystąpiono do wyborów nowych władz okręgowych.

Prezesem Okręgu Warszawskiego Z. N. P. został ponownie jednogłośnie obrany p. Worobczuk Adam; V.-Prezesem Przewodn. Wydziału Organiz. — p. Wiącek Stanisław; Przewodn. Wydz. Ped. — p. Staszewski Kazimierz; zastępcą Przewodn. Wydz. Ped. — p. Kuran Józef; Przewodn. Wydz. Pracy Społ. — p. Janicki Stanisław; zastępcą Przewodn. Wydz. Pracy Społ. — p. Dusza Wawrzyniec; Przewodn. Wydz. Obrony Prawnej — p. Kokoszczyński Bolesław; Przewodn. Wydz. Fin. — p. Szymanowski Feliks; zastępcą Przewodn. Wydz. Fin. — p. Dziubiński Władysław. Do Komisji Kontrolującej weszli pp. Derlikowski Józef, Leszczyński Józef i Rżysko Stanisław; a na zastępców pp. Prusek Adam i Bartnikówna Waleria. Na Prezesa Sądu Organizacyjnego wybrano p. Płużańskiego Wacława a na zastępcę p. Czyża Franciszka. Nadto w skład Zarządu Okręgowego wchodzą przewodniczący poszczególnych Sekcji Zawodowych oraz Prezesi Oddziałów Powiatowych z terenu Okręgu Warszawskiego.

O godz. 18-ej nastąpiło zamknięcie Zjazdu odśpiewaniem Hymnu Narodowego.

VIII Zgromadzenie Okręgowe Z. N. P. w Warszawie było wielką manifestacją karności organizacyjnej nauczycielstwa zrzeszonego w Z. N. P. na terenie Okręgu Warszawskiego i solidarności z Zarządem Głównym.

Deklaracja prezydenta Roosevelta

w sprawie kanonierki „Panay"

WASZYNGTON (PAT). — [illegible]formują, że deklaracja Białego Domu w sprawie incydentu z kanonierką „Panay" zostanie oparta o patriotyzm narodowy z zupełnym pominięciem momentów politycznych.

Prezydent Roosevelt jest przekonany, że naród amerykański i prasa uznają i poprą jego stanowisko.

Najgłębsze ubolewanie korsarzy

Sekretarz stanu Hull w imieniu prezydenta Roosevelta złożył oświadczenie ambasadorowi Saito, przeznaczone dla cesarza japońskiego oraz zakomunikował żądania Rządu Stanów Zjednoczonych.

Hull oświadczył, iż prezydent Roosevelt był głęboko poruszony wiadomościami o zbombardowaniu kanonierki amerykańskiej i innych statków płynących pod obcą flagą na rzece Yangtse. Sekretarz stanu prosił ambasadora, by zechciał o tym powiadomić cesarza. Hull dodał, iż wszystkie fakty, dotyczące bombardowania kanonierki „Panay", będą wkrótce po ostatecznym ich uzupełnieniu przedstawione Rządowi japońskiemu.

Ambasador Saito poinformował sekretarza stanu Hulla, iż minister Spraw Zagranicznych Hirota polecił mu wyrazić jak najgłębsze ubolewanie.

Na „Panay" zginęło około stu ludzi

REUTER DONOSI, IŻ LICZBA OFIAR Z POWODU BOMBARDOWANIA I ZATOPIENIA PRZEZ SAMOLOTY JAPOŃSKIE KANONIERKI AMERYKAŃSKIEJ „PANAY" JEST ZNACZNIE WIĘKSZA, NIŻ PRZYPUSZCZANO NA PODSTAWIE PIERWSZYCH WIADOMOŚCI.

Z DEPESZ, OTRZYMANYCH PRZEZ STANDARD VACUUM Z SZANGHAJU, NA POKŁADZIE KANONIERKI ZNAJDOWAŁO SIĘ 150 MARYNARZY I PASAŻERÓW. PRZY ŻYCIU POZOSTAŁY 54 OSOBY.

Oświadczenie min. Edena

Na poniedziałkowym posiedzeniu Izby Gmin min. Eden, wspominając o atakach na okręty brytyjskie na rzece Yangtse, oświadczył, że niema potrzeby podkreślania powagi tych incydentów. „Ze względu jednak na poważne konsekwencje, jakie pociągnąć muszą za sobą te ataki, spodziewam się, że Izba nie będzie domagać się ode mnie dzisiaj bardziej szczegółowych oświadczeń".

Odpowiadając następnie na zapytanie posła Attlee, czy Rząd W. Brytanii pozostaje w tej sprawie w kontakcie z Rządem Stanów Zjednoczonych — min. Eden odpowiedział twierdząco.

Japończycy zdobyli Nankin

O ZACHODZIE SŁOŃCA NANKIN ZOSTAŁ CAŁKOWICIE ZAJĘTY PRZEZ WOJSKA JAPOŃSKIE. (PAT)

(Okazuje się, że wiadomość o zdobyciu Nankinu podana przez wiele pism już w sobotę rano była o trzy dni przedwczesna. — *Przyp. Red.*).

JAPOŃCZYCY TWORZĄ W CHINACH MALOWANY RZĄD

Agencja Domei donosi: W związku z upadkiem Nankinu zostanie utworzony w Pekinie „prowizoryczny Rząd republiki chińskiej". W skład tego Rządu wejdzie dwóch b. prezydentów republiki chińskiej, trzech b. premierów, pięciu b. ministrów finansów i 4 b. ministrów stanu. Prowizoryczny Rząd podzielony będzie na trzy komisje: ustawodawczą, wykonawczą i prawną.

Rząd prowizoryczny wyda manifest, w którym m. in. oznajmi, że Rząd nankiński przestaje istnieć, że wszystkie układy między Chinami a przyjaźnie dla nich usposobionymi państwami utrzyma ne zostają w mocy, oraz że dla dobra narodu chińskiego wypowiedziana zostanie nieubłagana walka komunizmowi.

Rząd prowizoryczny współpracować będzie z Rządami Japonii i Mandżukuo w zwalczaniu komunizmu oraz w dziedzinach gospodarczej, rozwoju przemysłu i odbudowy zniszczonych miast i wsi chińskich.

Prezydentem nowoutworzonej republiki chińskiej — według doniesień ze źródeł angielskich — ma zostać Tsa-Okon, wiceprezydentem zaś Wu-Pei-Fu. Premierem i ministrem Wojny zostanie Czihsienan.

JUŻ WYSYŁAJĄ AMBASADORÓW

Nowy Rząd Chin Północnych wyśle swych przedstawicieli dyplomatycznych do Tokio i Hsing-King, stolicy Mandżukuo dla współpracy nad przywróceniem pokoju na Dalekim Wschodzie.

Wielkie manewry

angielskie nad Suezem

W poniedziałek przed południem odbyły się po raz pierwszy wielkie manewry wojsk angielskich w okolicach kanału Sueskiego.

Zadaniem ćwiczeń była obrona kanału przed atakiem nieprzyjacielskim od strony lądu egipskiego.

W okolicy Ismailyia, na kanale wodnym, biegnącym równolegle do kanału Sueskiego, został na czas trwania manewrów całkowicie wstrzymany ruch statków.

Strajk okupacyjny bez światła

W Warszawie w lokalu „Dziennika Porannego" trwa bez przerwy 7-y tydzień strajk okupacyjny 46 pracowników redakcji, administracji i ekspedycji. Za grudzień nie wypłacono nikomu poborów. Żadna z władz na którą spada moralna odpowiedzialność za wstrzymanie wydawnictwa, nie powzięła dotychczas decyzji o zaspokojeniu choćby części zupełnie bezspornych żądań pracowników w sprawie wypłaty odprawy. Trwają bez końca konferencje pomiędzy kuratorem Maciszewskim, Głównym Inspektorem Pracy Klottem i przedstawicielami Unii Pracowników Umysłowych, która podjęła mediacje celem załatwienia zatargu.

Dnia 13 b. m. w lokalu „Dziennika Porannego" zapanowały ciemności, gdyż wyłączono niepłacone przez nikogo światło elektryczne.

O zlikwidowanie zatargu

w Zakładach Ostrowieckich

Wznowiony od wtorku 7 b. m. strajk okupacyjny pracowników umysłowych Zakładów Ostrowieckich trwa nadal. Min. Opieki Społecznej wezwało przedstawicieli P. Z. Z. P. R. i H. Rz. P. w Sosnowcu na konferencję, która się odbyła w sobotę dnia 11 b. m., u głównego inspektora Pracy, dyr. M. Klotta, przy udziale sekretarza generalnego Unii Zw. Zaw. Pr. Um., p. Gackiego i sekretarza generalnego PZZPP i H. Rz. P., p. Ostrowskiego.

Na konferencji, która dała możność władzom dokładnego zorientowania się w sytuacji, ustalono dalsze postępowanie, które przypuszczalnie doprowadzi do rychłego zlikwidowania zatargu.

Ustawa o ochronie lokatorów

na plenum Sejmu

W czwartek dn. 16 b. m. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym rozpatrywany będzie rządowy projekt ustawy w sprawie [illegible] zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Ponadto jest na porządku dziennym ustawa o medalu „Za długoletnią służbę", ustawa o zmianie warunków dzierżawy Państwowego Monopolu Zapałczanego i in.

Z ciemnej serii procesów

de La Rocque'a

[illegible] karnym w Paryżu [illegible] się nowy proces płk. de La Rocque, tym razem wytoczony nie przez płk. de La Rocque redaktorom atakującym go, ale przez prokuraturę pułkownikowi, oskarżonemu o to, że po rozwiązaniu organizacji Krzyżów Ognistych starał się on tę organizację odbudować pod pozorami partii legalnej. Akt oskarżenia obejmuje poza płk. de La Ro[illegible] między innymi deputowanego [illegible].

Wiadomości w kilku wierszach

— 26 i 27 partie meczu szachowego w Amsterdamie o mistrzostwo świata zakończyły się po krótkiej, spokojnej grze wynikiem remisowym. Alechin, który i tak już wygrał mecz, utrzymuje się w dalszym ciągu 6 pkt. przewagi nad Euwem, mając 16½ pkt przeciwko 10½ pkt. Do końca meczu [illegible].

— W katastrofalnej [illegible] nawiedziła w ostatnich dniach p[illegible] Kalifornię, postradało życie 5 [illegible] ponad 5 tys. osób pozostało bez [illegible] nad głową.

— Poddał się operacji chory już od dłuższego czasu sułtan Maroko. Operacja miała przebieg pomyślny.

— Z początkiem stycznia książęstwo Windsoru przybędą na dłuższy zimowy pobyt do Kitzbühel.

— Nad kanałem La Manche panuje gwałtowna burza. Komunikacja statkami i promami, przewożącymi pociągi z Dower do Dunkierki została zawieszona. W Dower wiatr osiąga szybkość 100 klm. Transatlantyk „Normandie" [illegible] mógł wyładować pasażerów na redzie Southampton i musiał wejść dalej do zatoki, gdzie morze jest b. spokojne.

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2-ej

Śnieg przerwał działania wojenne

pod Madrytem

W poniedziałek późnym wieczorem wojska rządowe odparły natarcie oddziałów gen. Franco na most Francuski i Casa del Campo. W ciągu całej nocy panowało wielkie ożywienie na całym froncie w dzielnicy uniwersyteckiej. Nad ranem począł padać śnieg i działania wojskowe ustały.

OŻYWIONA DZIAŁALNOŚĆ LOTNICZA

W ciągu całej niedzieli lotnictwo gen. Franco prowadziło bardzo ożywioną działalność, szczególnie na wybrzeżu Śródziemnomorskim. Samoloty przelatywały trójkami ponad linją frontu pod Huesca. Bombardowały m. Sagunte i okolice oraz obszary położone pomiędzy Surriana a Castellon. Bombardowanie nie wyrządziło większych szkód.

Recydywiści i zawodowi przestępcy do Berezy

Urzędowo donoszą: Ministerstwo Spraw Wewn. zwróciło uwagę na fakt, iż ogromna ilość przestępstw popełniana jest przez nieliczną stosunkowo grupę zawodowych przestępców kryminalnych, groźnych dla życia i mienia ludności, którzy nie tylko są niezwykle uciążliwi dla społeczeństwa; ale działaniem swoim absorbują stale organa policji i przyczyniają się do powstawania przeświadczenia o niedostatecznym stanie bezpieczeństwa na niektórych terenach.

W pierwszym rzędzie dotyczy to przestępców występujących z bronią w ręku, których zwalczanie pociąga za sobą niejednokrotnie ofiary w szeregach policji oraz przestępców, rekrutujących się z mętów społecznych, szczególnie niebezpiecznych dla porządku publicznego.

Walka z tego rodzaju działalnością przestępczą jest niezwykle utrudniona, ponieważ przestępcy ci postadają z jednej strony wielką rutynę w zacieraniu śladów swej winy, z drugiej zaś strony stosują metody terroru wobec osób, które mogły by być świadkami na wypadek postępowania sądowego, tak, że wiele przestępstw w ogóle nie dochodzi do wiadomości organów wymiaru sprawiedliwości.

Ponadto Min. Spraw Wewn. zwróciło uwagę na osoby, które łamiąc lub obchodząc obowiązujące przepisy, trudnią się działalnością, przynoszącą szkodę żywotnym interesom gospodarczym Państwa Polskiego, dorabiając się na niej wielkich niekiedy fortun.

W grupie tej na plan pierwszy wybijają się spekulanci walutowi, szmuglerzy dewiz i kruszców oraz zawodowi lichwiarze, niszczący materjalnie ludność.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa w kraju, oraz uniemożliwienia wpływu na jego życie gospodarcze szkodliwym i przestępczym jednostkom, Min. Spraw Wewn postanowiło wykorzystać w walce z nimi przepisy rozporządzenia Prezydenta R. P. z 17 czerwca 1934 r., upoważniające do osadzania w miejscu odosobnienia osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

W wyniku prowadzonej akcji osadzono dotychczas stu kilkudziesięciu zawodowych przestępców przeciwko życiu i mienia, oraz aferzystów, spekulantów szmuglerów.

Osoby skierowane do miejsca odosobnienia zostały wybrane w sposób jak najbardziej skrupulatny i rekrutują się wyłącznie z elementów szczególnie niebezpiecznych, zawodowo zajmujących się działalnością przestępczą, dotkliwym naruszeniem interesów ludności i Państwa.

Wśród osadzonych znajdują się przestępcy, którzy dotychczas, na podstawie poszczególnych wyroków sądowych, spędzili w więzieniach przeszło po 20 lat, jeden zaś z nich był karany 48 razy.

W liczbie ostatnio osadzonych spekulantów i przemytników znajduje się właściciel 17 kamienic i 2-ch majątków ziemskich.

Lansbury w Warszawie

Dnia 13 b. m. przybył do Warszawy poseł do Izby Gmin p. George Lansbury, który przyjęty był po południu na półgodzinnej audiencji przez ministra Spraw Zagr. Becka.

Gen. Ravski w gościnie u Goeringa

W poniedziałek rano przybył do Berlina szef lotnictwa wojskowego gen. Rayski w towarzystwie ppłk. Stachonia i majora Sula. Podróż odbyła się na zaproszenie ministra Lotnictwa Rzeszy i dowódcy niemieckich sił lotniczych gen. Goeringa.

Zgon ś.p. Karola Hoffmana

Przed paroma dniami zmarł w Warszawie ś. p. redaktor Karol Hoffman, długoletni dziennikarz i b. współpracownik „Kurjera Warszawskiego", przed laty ceniony aktor i organizator Teatru Miłośników Sceny, który dawał przedstawienia w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, a także działacz na terenie organizacji pracowników handlowych i biurowych.

Przez długie lata ś. p. Karol Hoffman prowadził pom. in. dział rozrywek umysłowych w „Kur. Warsz", gdzie podpisywał się pseudonimem „Hak", ciesząc się ogromną popularnością wśród młodzieży.

Pogrzeb odbył się wczoraj na cmentarzu Powązkowskim.

Nad otwartą mogiłą przemawiali w imieniu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich red. Grostern, w imieniu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy mec. Śliwowski, od redakcji „Kurjera Warszawskiego" red. Konrad Olchowicz, a oprócz tego przedstawiciele Związku Pracowników Handlowych i Biurowych i przedstawiciele kolegów [illegible] z gimnazjum Suwalskiego i z pracy na niwie teatralnej.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Faszystowskie prądy w sporcie polskim

ZAMASKOWANY RASIZM W POLSKIM ZWIĄZKU TENISOWYM

W niedzielę odbyło się w Warszawie doroczne walne zebranie Polskiego Związku Lawn - Tenisowego. Na tym zebraniu delegaci Poznania i Bydgoszczy złożyli wniosek, aby członków „Makabi" skreślić z listy członków oraz zabronić rozgrywania turniejów narodowościowych (podobne turnieje organizują związki żydowskie i niemieckie). Nad tym wnioskiem wywiązała się dłuższa dyskusja, w której m. in. zabrał głos radca Olchowicz, wypowiadając się za przyjęciem wniosku. Zdaniem pana radcy należenie członków związku do międzynarodowych organizacyj jest demonstracją (?), a uchwalenie powszechnego wniosku byłoby kontrdemonstracją (!). W głosowaniu wnioski poznańsko - bydgoskie uchwalono 70 głosami przy 2-ch sprzeciwiających się i 6-ciu wstrzymujących się od głosowania.

Uchwalony wniosek otrzymał [illegible] stępujące brzmienie:

1) Skreślić z listy P. Z. L. T. członków Światowego Związku Makabi i członków innych światowych związków po uprzednim wezwaniu tych członków do wystąpienia z międzynarodowego Związku.

2) Zakazać członkom P. Z. L. T. organizowania turniejów narodowościowych.

Wnioski te mają charakter zamaskowanego rasizmu i godzą przede wszystkim w „Makabi", ale klika z PZLT. może również dobrze zażądać na podstawie tej uchwały aby robotnicze związki wystąpiły z Międzynarodówki socjalistycznej. Te uchwały muszą być uchylone przez władze nadzorcze jako niezgodne z ustawami obowiązującymi. Grożą one zresztą rozbiciem związku ogólnopaństwowego.

Warto jeszcze zaznaczyć, że ci sami panowie z PZLT, którzy w tak [illegible] ważny sposób „uzasadniali" [illegible] niemożność należenia do związków międzynarodowych sami należą [illegible] Międzynarodowej Federacji Tenisowej, a wnioskodawcy (akademicy poznańscy) również należą do Światowego Związku Akademickiego, a wi[illegible] należy do katolickich organizacji międzynarodowych.

PRÓBY ROZBICIA CRACOVII

W Krakowie w sali portretowej zarządu miejskiego odbyło się doroczne walne zgromadzenie największego w Krakowie klubu „Cracovia", które po czterogodzinnych burzliwych obradach zostało przerwane w trakcie dokonywanych wyborów nowego zarządu. Już na długi czas przed walnym zgromadzeniem krążyły w Krakowie pogłoski o walce dwuch przeciwnych obozów, różniących się swoimi poglądami odnośnie polityki [illegible]bowej i personalnej. Chodzi mianowicie o to, że część członków zgodnie z obecną modą domaga się wykluczenia Żydów z klubu. Nic dziwnego przeto, że walne zgromadzenie wywołało olbrzymie zainteresowanie wśród sfer piłkarskich Krakowa i zgromadziło rekordową ilość członków, wypełniając salę po brzegi. Obrady zagaił prezes klubu płk. [illegible]ski. Przy wyborze przewodniczącego zebrania doszło do pierwszej próby sił zwalczających się bloków, przy czym sukces odnieśli „rządowcy", ich bowiem kandydat radny dr. Kwieciński uzyskał 123 głosy, kandydat zaś opozycji mjr. Rybka, tylko 68. W czasie załatwiania tej sprawy dr. Nowakowski, wiceprezes klubu, znany literat oburzony atmosferą obrad i różnymi okrzykami, opuścił zebranie, nadsyłając później list o wycofaniu się z czynnej pracy w klubie. Zgromadzenie uchwaliło przez aklamację prosić dr. Nowakowskiego o cofnięcie tej decyzji. W dalszym ciągu uchwalono zmiany statutu a między innymi powołano do życia radę seniorów w składzie 15 osób. Prezesem wybrano jednogłośnie płk. Miodońskiego. Pierwszym wiceprezesem dr. Nowakowskiego. Od tego momentu antagonizmy wzrosły. T. zw. opozycja bowiem korzystając z tego, że część obecnych opuściła zebranie usiłowała przeprowadzić swoich kandydatów. Zabiera wówczas głos znany działacz piłkarski kpt. związkowy P. Z. P. N. Kałuża [illegible] w imieniu „starej gwardii" klubu oświadcza, że nie może się zgodzić by młodzież o wiadomych poglądach przegłosowując dalszych członków zarządu decydowała o przyszłości klubu i [illegible] zebranie, a za nim na czele [illegible] Kwieciński, Chruściński i in. W takiej sytuacji prezes ogłasza [illegible] przerwane. Wieść o przerwa[illegible] walnego zgromadzenia „Cracovii" po tak burliwych obradach rozeszła [illegible] błyskawicznie po Krakowie [illegible] wszędzie sensację.

„ZMARTWIENIA" KAJAKOWCÓW POMORSKICH

W Bydgoszczy odbył się roczny walny zjazd delegatów pomorskiego okręgu polskiego związku kajakowego. Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu i udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd z mgr. Strąbskim na czele.

Na zebraniu uchwalono zwrócić się do Polskiego Związku Kajakowego z [illegible] ustąpienia kapitana związkowego Lustra (Żyda z pochodzenia) [illegible] prac Związku ogólnopaństwowego.

BURZLIWE ZEBRANIE POMORSKICH LEKKOATLETÓW

Walne zebranie pomorskiego okręgowego Związku Lekkoatletycznego odbyło się w Bydgoszczy przy licznym udziale delegatów. Po 8-godzinnej bardzo burzliwej dyskusji, w której delegaci poddali ostrej krytyce pracę zarządu, zarząd zaś w odpowiedzi ostro krytykował prace poszczególnych ośrodków sportowych na Pomorzu przystąpiono wreszcie do wyboru nowych władz. Głosowanie nie dało rezultatu. Głosy rozstrzeliły się wskutek czego Zarząd nie został wybrany, zebranie odroczono na przeciąg [illegible]eściu tygodni, powierzając tymczasowe pełnienie funkcyj dotychczasowemu zarządowi.

Na Górnym Śląsku

Jeszcze jeden wybitny „sanator"

pod zarzutem brania łapówek i nadużyć

Ostatnio zawieszony został w urzędowaniu p. Wiktor Polak, długoletni naczelnik Urzędu Gminnego w Świętochłowicach i zarazem naczelnik Okręgu Urzędowego Zawieszenie to nastąpiło w wyniku długotrwałych dochodzeń, wdrożonych na skutek doniesienia jednego z miejscowych działaczy, p. Orlika, b. urzędnika K. K. O. w Świętochłowicach, za działanie na szkodę gminy przez przysparzanie sobie korzyści materialnych od dostawców gminy. O faktach tych donosiliśmy już przed dwoma miesiącami. Z ramienia Wydziału Powiatowego dochodzenia przeprowadzał wicestarosta powiatu Świętochłowickiego, a w ich wyniku zawieszono p. Polaka w urzędowaniu, wytoczono mu postępowanie dyscyplinarne, oraz — na skutek wniesionego doniesienia do prokuratury Sądu Okręgowego, wydziału zamiejscowego w Chorzowie dochodzenie karne. Uchodzi za rzecz niewątpliwą, że wraz z nacz. Polakiem zostaną pociągnięci do odpowiedzialności także i inni urzędnicy gminy, których p. Orlik w swoim doniesieniu posądził o ciężkie przestępstwa, jak np. zmuszanie do uległości żon bezrobotnych pod pretekstem przyrzeczenia pracy dla mężów. Dodać należy, że przy okazji tych dochodzeń ujawniono sprzeniewierzenie 20.000 zł. przez urzędnika Gajdę, który zbiegł.

Od siebie chcemy dodać, że o nieporządkach w gminie Świętochłowickiej donosiliśmy już przed pół rokiem. Otrzymaliśmy skargi na tryb urzędowania p. Polaka, który ponoć urzędował w różnych knajpach i tamże „załatwiał" sprawy urzędowe z dostawcami. Podaliśmy cały szereg szczegółów tego urzędowania. Od tego czasu minęło 6 miesięcy bez jakichkolwiek wiadomości, czy władze wdrożyły dochodzenia.

Metody urzędowania p. Polaka nie były zatym tajemnicą. Dlaczego dochodzenia nastąpiły dopiero teraz, nie wiemy. W każdym razie lepiej późno niż nigdy.

Chciał wywieść przez granicę

cały bank

Na stacji kolejowej w Zebrzydowicach (Śląsk Cieszyński) przytrzymano w pociągu pośpiesznym jadącym z Czechosłowacji, obywatela rumuńskiego, Mojsze Lebl'ego, podejrzanego o uprawianie przemytu walut.

Przy odprawie celnej w pociągu, którą załatwiał rewident Kurpas, wystawiono Lebiemu zaświadczenie, iż wwozi do Polski 2 zł., 220 kor. i 80 lei. Zachowanie się Leblego wydało się jednak podejrzane naczelnikowi urzędu celnego, który polecił wyprowadzić Leblego do rewizji celnej na komorze. Okazało się wówczas, że Lebi posiada jeszcze i dalsze zaświadczenie rewidenta Kurpasa, jednak szybkim ruchem zwinął je w kulkę i włożył w usta, zamierzając je połknąć. Dopiero groźba użycia siły postkutkowała i Lebi wydobył z ust dalsze zaświadczenia. Po rozwinięciu ich okazało się, że opiewają one na tranzytowy przewóz: a) 19.450 dolarów, b) 18.900 dol. i c) 10.000 RM. Przy rewizji osobistej pieniędzy tych jednak przy Lebim nie znaleziono. Indagowany na ten temat rewident Kurpas oświadczył, że zaświadczenie wystawił na takie waluty i sumy, jakie Lebi przy sobie posiadał. Co z tymi pieniędzmi zrobił Lebl, Kurpas nie wie.

Leblego wobec powyższego zatrzymano, bowiem zachodzi podejrzenie, że jest on kurierem walutowym i chciał te waluty w podanych ilościach wywieść z Polski. Czy istotnie waluty te przy odprawie w pociągu posiadał i co z nimi zrobił, wykaże wdrożone dochodzenie.

Strajk okopacyjny w G a zyńskiej Fabryce

Tapet i Papierów Kolorowych w Gnaszynie

Robotnicy Gnaszyńskiej Fabryki Tapet w Gnaszynie stoją już osiemnasty dzień.

W dniu 11 b. m. odbyła się na miejscu konferencja przy współudziale Inspektora Pracy 22 Obwodu, ponieważ fabrykant robotnikom, zarabiającym do zł. 6 dawał przeciętną podwyżkę płac o 7%, wyżej zarabiający robotnicy nie mieli otrzymać żadnej podwyżki. Sekretarz okręgowy wraz z delegacją udał się do strajkujących robotników, którzy oświadczyli, że nie mogą zgodzić się na to; podwyżką mają być objęci wszyscy robotnicy, oraz podwyżka powinna być większa, aniżeli proponuje Dyrekcja fabryki.

Konferencja została zerwana przez upór fabrykanta. Robotnicy solidarnie stoją dalej w walce i będą walczyli póty, póki nie osiągną takich stawek płac, jakie otrzymują robotnicy warszawskich fabryk tapet.

Nastrój wśród strajkujących jest b. dobry.

Od Wydawnictwa

Celem ustalenia nakładu KALENDARZA ŚCIENNEGO, prosimy oddziały i kolporterów o niezwłoczne nadesłanie zamówień.

Kalendarz ścienny rozesłany będzie BEZPŁATNIE wszystkim prenumeratorom i stałym czytelnikom.

ADMINISTRACJA.

Wyjaśnienie

Zakładu Ubezp. Społecznych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podaje do wiadomości, że na podstawie orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dn. 6 października 1937 r. członkowie osób prawnych pochodzący z wyboru podlegają obowiązkowi ubezpieczenia pracowników umysłowych na równi z innymi pracownikami umysłowymi, bez względu na to, czy pobierają za swoje czynności określone wynagrodzenie, czy też pełnią je z jakichkolwiek pobudek ubezpieczenia na własne żądanie.

Już się zaczęło...

W powiecie błońskim koło tamtejszego wiejskiego OZN-u, mające siedzibę w Grodzisku Maz. w mieszkaniu jakiejś paniusi (sekretarki Związku Ziemian!), *rozsyła swe ulotki i zawiadamia o zebraniach za pośrednictwem gmin.*

Te z kolei przesyłają paki druków ozonowych gromadom, celem rozdawania mieszkańcom...

Wiele się u nas mówi o konieczności odciążenia gmin od zadań zleconych przez państwo. Jak w tym świetle wygląda oddanie aparatu samorządu gminnego na cele partyjne?

Wiadomości z całej Polski

TAJEMNICZE ZATRUCIE.

W tajemniczych okolicznościach uległo silnemu zatruciu kilka osób, zamieszkałych w domu nr. 16 przy ul. Zagajnikowej w Łodzi. Powracający z wieczorku sąsiedzi przez rodziny Prosołów i Obadow bliskich wydobywały się słabnące co raz jęki, wywalono drzwi. Na podłodze i łóżkach leżeli nieprzytomni domownicy; pięć osób dorosłych i jedno trzyletnie dziecko. Ponieważ stwierdzono, że nie ulegli oni zatruciu czadem ani pokarmem, wszystkich lokatorów tego domu ewakuowano aż do oględzin domu przez komisję sanitarno-budowlaną. Istnieje bowiem przypuszczenie, że do mieszkania dostają się jakieś wyziewy ziemne, których pochodzenia dotychczas nie stwierdzono.

EPIDEMIA GRYPY W ŁODZI.

W Łodzi ponownie rozpanoszyła się epidemia grypy. Przeciętnie notuje się dziennie około 80 zachorowań na grypę i około 25 wypadków anginy.

POSTRZELENIE BANDYTY.

W okolicy wsi Mislury w pow. oszmiańskim do jednego z folwarków dokonano zuchwałego włamania. Powiadomiona policja wszczęła pościg i wkrótce natknęła się na sprawcę włamania. Był to, jak się okazało, zbiegły z Koronowa niepoprawny przestępca, Edward Zawadzki, pochodzący z pow. oszmiańskiego. Osaczony włamywacz zaczął ostrzeliwać się z rewolweru, wobec czego funkcjonariusze policji zmuszeni byli użyć broni. Zawadzki został ciężko ranny w klatkę piersiową. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala w Wilnie.

WYROK ŚMIERCI.

Sąd apelacyjny w Wilnie zatwierdził wyrok śmierci, wydany przez sąd okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Święcianach na mieszkańca gminy święciańskiej, Piotra Kulesze, za zamordowanie na drodze w roku ubiegłym w celach rabunkowych dwóch kobiet. Zbrodniarz siekierą odrąbał wówczas obu ofiarom głowy i zbrabował zwłoki zabierając około 60 zł.

ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH.

W Plaskach, pow. konińskiego wybuchł pożar w gospodarstwie rolnika Tomickiego. Kiedy Tomicki spostrzegł, że płomienie objęły i stodołę, rzucił się w ogień i poniósł śmierć. Okazało się, że w stodole Tomicki ukrywał większą gotówkę i chciał ją uratować. Nie tylko nie uratował pieniędzy, ale i sam stracił życie.

TAJEMNICZE MORDERSTWO.

W Ryporonicach pod Białą, w chwili, gdy robotnik, 30-letni Franciszek Dobija, wychodził z domu padł strzał z za węgła domu. Trafiony w pierś Dobija padł trupem na miejscu.

Podjęty przez domowników pościg, nie dał żadnego rezultatu.

POŻAR W SZYBIE.

Na terenie huty „Małopolska" pod Jasłem wybuchł pożar w stacji pomiarowej gazów szybu „Król". Pożar zniszczył całkowicie urządzenia stacji oraz budynek, wyrządzając szkodę ponad 10.000 zł.

TRAGICZNA ŚMIERĆ.

We wsi Chroboty pow. białostocki, 36-letni Feliks Wardziejewski znalazł na polu strzelbę. W czasie manipulowania, strzelba wypaliła. Ciężko rannego Wordziejewskiego przewieziono do szpitala w Białymstoku, gdzie zmarł.

WŁAMANIE DO KASY GMINNEJ W ROPCZYCACH.

Do kasy gminnej w Ropczycach niewykryci sprawcy usiłowali rozpruć ogniotrwałą kasę, spłoszeni jednak zbiegli.

Łupem włamywaczy padła jedynie podręczna torebka, z której zrabowano 75 zł.

Kącik radiowy

DZIŚ 15 grudnia, ŚRODA

16.15 W panteonie muzyki — wizyta w Lipskim Muzeum instrumentów.

17.00 Radio a obrona państwa — odczyt.

21.00 Koncert chopinowski — gra Stefan Askenaze.

21.40 Wieczór literacki poświęcony pamięci Bolesława Leśmiana.

22.10 Kalejdoskop — audycja rozrywkowa.

PAMIĘCI BOLESŁAWA LEŚMIANA

Dnia 15 grudnia o godz. 21.40 nadaje Polskie Radio audycję poświęconą pamięci zmarłego nie dawno znakomitego poety Bolesława Leśmiana. Ten niezwykły i bardzo odrębny talent pośród poetów polskich stanowi ciekawe, indywidualne zjawisko.

Słowo dla Leśmiana nie było skoncentrowaną treścią barw, dźwięków, wyobrażeń otaczającego świata. Nigdy Leśmian swych kunsztownych wizyj nie zakłócił kontaktem z realizmem życia. Jest w nim samozachowawczy lęk natury zamkniętej w świecie „snów na jawie", rozkochanej w estetycznych możliwościach swej sztuki, pełnej modernistycznego symbolizmu i indywidualnej, świetnie wyrobionej rytmiki. Audycję opracował Julian Tuwim.

Radio warszawskie

ŚRODA, 15 grudnia.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Aud. dla szkół (z Poznania). 11.40 Kaprysy Paganini'ego (płyty). 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 13.00 Wiad. gospod. 15.45 „Grudzień" — pog. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Wizyta w Lipskim Muzeum Instrumentów. Reportaż W. Hulewicza. 17.00 „Radio a obrona państwa" — odczyt, wygłosi kpt. M. Wargalla. 17.15 Mniej znane balety w wyk. ork. A. Hermana. 17.50 Zniesławienie i obraza — pog. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Lekkie melodie szczypcowe (płyty). 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Obrazek z pow. Józefa Mortona „Spowiedź". 19.20 Pieśni dziecięce Tadeusza Mayznera w wyk. A. Szlemińskiej. 19.35 „Determinizm a zasada wyłącznego środka" — odczyt, wygł. prof. Jan Łukasiewicz. 19.50 Pog. akt. 20.00 Współcześni kompozytorzy operetkowi (płyty). 20.45 Dziennik. 20.55 Pog. akt. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. S. Askenazego — fortepian. 21.40 Wieczór literacki poświęcony pamięci B. Leśmiana w opr. J. Tuwima. 22.10 Kalejdoskop — aud. rozrywkowa. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II. 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacyj. 14.05 Program. 14.10 Koncert ork. kameralnych (płyty. 15.00 Zakupy świąteczne — pog. 15.15 Wiad. sportowe. 15.20 Lekkie melodie i piosenki, Halina Zachert — śniew, Józef Mikutowski — saksofon i W. Szpilman — fortepian. 18.00 Koncert solistów: Ludwik Orlan-Chołonewski — śpiew, Edmund Wojakowski — flet. 18.50 Muz. lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Kino oczekuje przewrotu — felieton. 22.15 Muz. tan. w wyk. Malej Ork. i z płyt.

KROTKOFALÓWKA: 24.00 Dziennik. Co słychać w sporcie polskim. Polskie melodie tan. Poznajmy Polskę. Zespół H. Kowalskiego. Polski bekon i polska szynka — pog. po ang.

CZWARTEK, 16 grudnia

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.30 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Mazowsze w pozji Lenartowicza i w mazurkach Chopina. Wyk.: St. Stanlewicz — fortepian i M. Maszyński — recytacje. 11.40 Śpiewa Marta Eggerth — płyty. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połudn. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Wędrówki muzyczne: Francja. 16.15 Pieśni w wyk. Ady Kluz - Kubiczkowa — sopran i Walerian Dec — wiolonczela. 16.50 Pog. akt. 17.00 Reportaż Eug. Gulczyńskiego z Muzeum Tow. Przyj. Nauk w Wilnie. 17.15 Muz. tan. 17.50 Pog. i wiad. sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.25 Program. 18.35 Aud. dla młodz. wiejskiej. 19.00 „Służbista" — słuchowisko Jerzego Szaniawskiego. 19.30 Muzyka w masce — aud. w wyk. Maryli Janasówny — fortepian. 19.45 Pog. akt. 20.00 Wiązanka melodii ludowych szwedzkich Tr. ze Stockholmu. 20.30 Rozstrzygnięcie konkursu „Kuriera Porannego". 20.45 Dziennik. 20.55 Pog. akt. 21.00 Ork. Wileńska pod dyr. Wl. Szczepańskiego. 21.45 Józef Piłsudski o Gabrielu Narutowiczu. 22.00 Koncert symfoniczny twórczości Karola Szymanowskiego. 22.50 Ost. dziennik.

Opieka społeczna

w starożytnej Grecji

Doc. dr. Marian Auerbach umieścił w „Przeglądzie Społecznym" pod powyższym tytułem obszerną pracę, z której podajemy w streszczeniu niektóre bardzo ciekawe momenty. Pisze:

Wczytując się w najautentyczniejsze źródła historii greckiej, w napisy wydane w monumentalnym zbiorze p. t. Corpus Inscriptionum Graecarum, natrafimy w dodatkach do tomu II pod liczbą 2374e na napis wykuty w marmurze na zlecenie mieszkańców miasta Paros (w. I po Chr.), którzy uczcili nim swego urzędnika mającego nadzór nad targami, nad opłatami w porcie, nad punktualnym dostarczaniem zboża dla miasta, za to, że załatwił zatarg o płace między pracodawcami a pracobiorcami w sposób polubowny: mianowicie skłonił pracowników, aby nie przerywali pracy, a pracodawców, aby nie krzywdzili robotników i należycie wynagradzali ich pracę.

Ten starożytny urzędnik—agoranomos — przypominający nam naszego inspektora pracy, sprowadza myśli na *zagadnienie opieki społecznej w starożytnej Grecji* i przypomina, że zagadnienie to korzeniami swymi sięga głęboko wstecz.

Uświadomiona walka klas społecznych daje początek zagadnieniu opieki społecznej wykonywanej przez państwo i to wcale nie wchodzi w grę taki lub owaki **światopogląd filozoficzny czy naukowy.** Potrzeba opieki społecznej zmieści się równie dobrze w światopoglądzie materialistycznym jak i idealistycznym. A co ważniejsze, zagadnienie to jest starsze, niż walka światopoglądów naukowych.

Zdaje się, że o opiece społecznej uprawianej przez państwo można mówić dopiero od reform Solona. Działalność Solona jest wynikiem walki nie tyle o władzę i wpływy na rządy, ile o znośne warunki bytowania. Z biegiem bowiem lat tak się stosunki w Atenach ułożyły, że biedny obywatel ateński nie mógł wyżyć ani się odziać mimo ciężkiej pracy. Groziły bunty i walki bratobójcze. Wtedy (r. 594 przed Chr.) partia możnych i rządców miasta - państwa delegowała jednego ze swoich, Solona, aby załagodził antagonizmy społeczne i gospodarcze, grożące wybuchem rewolucji. Wtedy to powstała owa wszystkim znana reforma Solona. Ko sobie uprzytomni działalność reformatorską Solona w roku jego prezydentury w Atenach, zobaczy, że pełno w niej elementów, które należy umieścić w rubryce „opieka społeczna", wziętą w znaczeniu nieco szerszym, niż bierzemy to zwykle.

Słyszymy, że Solon przeprowadził zwolnienie od długów (seisachtela), uwolnił kraj od kamieni hipotecznych, w swoim ustawodawstwie umieścił przepis, na podstawie którego groziła kara temu, kto dłużnika za długi sprzedał do niewoli, by w ten sposób odebrać swoją należytość. Może też z czasów Solona pochodzi ustawa, nakładająca na dzieci obowiązek utrzymywania rodziców, gdy ci z powodu starości nie mogą sami zarobić na utrzymanie.

Tak zwane reformy Solona — aczkolwiek wyrosły na tle politycznym — mają wybitny charakter opieki społecznej, to jest pomocy obywatelom słabszym ekonomicznie.

Arystoteles opowiada (w Ustroju Aten XVI. w.), że Pizystrat (następca Solona) dawał ubogim rolnikom pożyczki na zagospodarowanie się.

Ten to Pizystrat według tradycji starożytnej (Plutarch w Żywocie Solona 31) wprowadził w Atenach ustawę, na mocy której rząd wypłacał rentę inwalidom wojennym tak zwanym adynatoi. Obowiązek utrzymywania przez państwo inwalidów wojennych—zaprowadzony przez Pizystrata—rozszerzał się powoli na wszystkich, którzy z powodu starości, ułomności fizycznej lub choroby nie mogli zarobić na utrzymanie.

Zwycięskie wojny perskie pogłębiły samopoczucie i świadomość własnej wartości u szerokich, a biednych rzesz Ateńczyków, którzy służąc w wojsku, uświadomili sobie, że mają wartość dla państwa. To jeden ważny czynnik, wpływający na postęp radykalizacji szerokich warstw. Rozkwit przemysłu i handlu w Atenach — to był drugi czynnik, działający po tej samej linii.

Szerokie te warstwy zaczęły coraz silniej domagać się udziału w rządzie: równości praw politycznych. Rządy Peryklesa w latach 480—430 przed Chr. dały im to w całej pełni. Każdy obywatel miał dostęp do wszystkich urzędów, nie wyłączając urzędu prezydenta państwa. Perykles przeprowadził zasady demokratyczne — równość obywateli — w całej pełni.

Zasada, że wszystkim obywatelom wolno było brać udział w urzędach, trudna była do przeprowadzenia w praktyce, wobec faktu, że urzędy w Atenach były bezpłatne. I dlatego Perykles musiał wprowadzić inowacje, celem umożliwienia wpływania na losy państwa także obywatelom niezamożnym. Wprowadził więc diety dla biorących udział w sądach ludowych, wnet po nim wprowadzono diety dla biorących udział w zgromadzeniach narodowych.

Zdobycie równości politycznej wykazało dowodnie, że utrzymanie tej równości jest niemożliwe przy nierówności majątkowej. I dlatego też lud dążył przede wszystkim do rozbudowy opieki społecznej, której najwyższym ideałem była równość gruntów, czyli stan, w którym opieka społeczna byłaby zbędna. Pomysł podziału ról i unieważnienia długów zjawił się już za Solona, ale na pograniczu w. V i IV coraz częściej odzywają się głosy za nim. Dwie te rzeczy mają usunąć nędzę szerokich mas.

Jednym z naczelnych zagadnień opieki społecznej w Grecji jest problem zaopatrywania biednych obywateli w tanie zboże. Problem ten miał w Grecji podwójne oblicze: poza tym, że trzeba było pomóc biednej ludności w dostarczeniu zboża taniego, jeszcze było zagadnienie drugie, wynikające z faktu, że pewne miasta - państwa nie były samowystarczalne pod względem zboża (jak górzysta Attyka, wyspa Salamina). Stąd Grecja prowadziła politykę importu zboża i interwencji — skupywania zboża dla państwa, oraz dbała, aby ceny nie były lichwiarskie.

Częstym objawem opieki społecznej jest rozdział zapomóg w postaci pieniędzy lub naturaliów. Są i ślady, jakkolwiek słabe, instytucji zwanej alimentatio. Alimentatio jest instytucją specyficznie rzymską, ale przeszczepiła się na grunt grecki, gdy terytoria z grecką kulturą dostały się pod panowanie rzymskie. Wchodzą tu w grę zapisy, przyjmowane przez państwo na wychowanie dzieci niezamożnych rodziców, tak samo, jak i zapisy na cele szkolne.

Wcześnie rozwinął się w Atenach zwyczaj ludowania i korzystania z łaźni. Są o tym częste wzmianki w komediach V i IV w.

Biblioteki publiczne powstają dopiero w czasach po Aleksandrze Wielkim. Z biegiem lat i niejedna mała gmina uważała za punkt honoru posiadać swoją bibliotekę.

KRONIKA KRAKOWSKA

Zbudujemy w Krakowie Dom-pomnik Ignacego Daszyńskiego

W pokwitowaniu w „Naprzodzie" w poniedziałek, 13 grudnia Nr. 369 zaszła pomyłka: nie Koło ZZK w Bielsku wzywa do wpłace nia Koła ZZK Nowy Sącz, Warszawa, Główna, Warszawa - Praga, Warszawa Wschodnia, ale Koło ZZK Dziedzice, które wpłaciło zł. 100.— i wzywa do wpłacenia takiej samej kwoty powyższe Koła.

Likwidujący się oddział Związku Pracowników Kas Chorych w Krakowie, uchwalił wpłacić na dom imienia Daszyńskiego w Krakowie saldo kasowe, zaś realność, w której miano budować dom wypoczynkowy, oddać Towarzystwu Przyjaciół Dzieci, oddziałowi im. Zygmunta Marka w Krakowie.

W dalszym ciągu na budowę domu im. I. Daszyńskiego wpłacił tow. Jan Rajman zł. 30, tow. Karol Gracz zł. 10.

Zarząd Oddziału II w Czechowicach Związku Robotników Przem Chemicznego wpłacił zł. 50 i wzywa dalsze oddziały Związku, które jeszcze nie spełniły swego obowiązku, by wpłaciły przynajmniej taką kwotę.

Zw. Rob. Przem. Włókienniczego oddział Stanisławów zł. 20.—.

Strajk okupacyjny robotników i pracowników umysłowych w Krakowie

W Firmie „Schaco" wybuchł strajk okupacyjny w czwartek — dnia 9 b. m. Robotnicy i pracownicy umysłowi domagają się od właściciela podpisania wspólnej umowy zbiorowej i uregulowania warunków pracy, postanawiając zdecydowanie wytrwać aż do uwzględnienia ich słusznych postulatów.

Agitacja endecka

W krakowskich szkołach średnich także chcą „ghetta"

W gimnazjum im. Sienkiewicza w Krakowie przy ul. Krupniczej Stronnictwo Narodowe rozdaje wśród uczniów na pauzach odezwy i ulotki, wzywające do wprowadzenia ghetta w szkołach średnich. Ulotki domagają się oddzielnych ławek dla Żydów także w gimnazjach, wskazując na „wzór", jaki daje młodzież akademicka.

Koła Samokształceniowe T.U.R.

Masowy napływ członków do Klasowych Związków Zawodowych w ciągu ostatnich dwu lat był spowodowany przede wszystkim zaufaniem robotników do właściwego prowadzenia akcyj zawodowych przez Związki Klasowe. Nie wystarcza to jednak jeszcze; trzeba jeszcze z nowych członków zrobić uświadomionych klasowców. Temu celowi służą wiece i zgromadzenia o charakterze masowym, zorganizowane przez P. P. S. i Związki Zawodowe. Robotę uświadamiającą trzeba pogłębić. Tego zadania podejmuje się na terenie Krakowa — podobnie jak w całej Polsce — TUR.

Obok akcji odczytowej i kursowej zastosował krakowski TUR. ostatnio inną formę — mianowicie Koła Samokształceniowe. Ta forma działalności, stosowana w Polsce dotychczas tylko fragmentarycznie, znalazła szerokie zastosowanie w krajach skandynawskich, gdzie w dużej mierze zawdzięcza się robocie kółkowej wysoki poziom uświadomienia socjalistycznego.

W Krakowie należyte przekształcenie 25.000 członków Klasowych Związków Zawodowych w Kołach Samokształceniowych o małej liczebności i intensywnej pracy wymagałoby prowadzenia ogromnej liczby Kół, co ze względów technicznych nie jest narazie możliwe. Dlatego TUR postanowił prowadzić takie Koła przede wszystkim dla tych towarzyszy— którzy, należąc do Związków nie dawno, cieszą się jednak zaufaniem towarzyszy i piastują mandaty członków Zarządów Związków Zawodowych i delegatów fabrycznych. W ciągu kilku tygodni uruchomiono cztery takie Koła: dwa w Centr. Związku Robot. Przem. Budowl., jedno w Związku Rob Przem. Spożywcz., a jedno u Metalowców. Jest to jednak dopiero początek: w najbliższym czasie uruchomione zostaną takie koła również w Związku Robotn. Przem. Chem., w Oddziale Piekarzy i w Związku Użyteczności Publicznej. Podkreślić należy nadzwyczaj przychylne ustosunkowanie się robotników do tej formy roboty organizacyjnej, formy wcale trudnej, bo wymagającej od uczestników systematyczności i ustawicznego napięcia uwagi.

Zmiany lekarzy domowych Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie

Od dnia 1 grudnia 193 7r. powierzyła Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie pełnienie czynności lekarza domowego dla ubezpieczonych, zamieszkałych w Niepołomicach i okolicy, dr. Walentemu Sawińskiemu w Niepołomicach. Dr. Sawiński przyjmuje od godz. 13 do 14.30.

Od dnia 16 grudnia 1937 roku obejmuje opiekę lekarską w okolicy Bieżanowa dr. Szymon Tune w Wieliczce, który przyjmuje ubezpieczonych od godz. 9-ej do 10.30 i od 14 do 14.45 przy ulicy Mickiewicza 16 Nr. tel. 70.

Od dnia 1 stycznia 1938 r. obejmuje zastępstwo lekarza domowego w Wieliczce (ostatnio zast. dr. Wojnar) dr. Wacław Stoch, który przyjmuje przy ul. Narutowicza 7 od godz. 11 do 12.30 i od godz. 14 do 14.45.

Od dnia 1 stycznia 1938 roku obejmuje opiekę lekarską w Krakowie w rejonie ul. Mieczysłej dr. Marian Malinowski (ul. Mogilska 16 tel. Nr. 187-90), który przyjmuje od godz. 8 do 8.45 i od g. 15 do 15,45, nadto w Państwowym Monopolu Spirytusowym od godz. 12 do 12.45.

Banda przemytników przed sądem

Straż graniczna w Krakowie wykryła wielką aferę przemytniczą na terenie pogranicza. Zorganizowana szajka trudniła się przemytem zapalniczek, kart do gry, pieprzu i t. d.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń w stan oskarżenia postawiono Mieczysława Korzyńskiego i 17 innych osób.

W poniedziałek banda przemytników stanęła przed krakowskim sądem okręgowym. Ze względu jednak na niestawienie się pięciu oskarżonych, z Korzyńskim na czele, którzy odpowiadali z wolnej stopy, rozprawa została odroczona.

Z miasta

NOWY NACZELNIK WYDZIAŁU OŚWIATY ZARZĄDU MIEJSKIEGO.

Prezydent M. Krakowa mianował naczelnikiem Wydziału Oświaty, Kultury Sztuki i Propagandy Zarządu Miejskiego dr. Fryderyka Wesselego, dotychczasowego Naczelnika Wydziału Administracji Ogólnej Z. M. Uprzednio Naczelnik dr. Wessely zajmował przez szereg lat stanowisko referenta w Wydziale Oświaty, a następnie był naczelnikiem Wydziału Opieki Społecznej w Zarządzie Miejskim.

KURSA ZAWODOWE.

Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo - Przemysłowego w Krakowie ul. Smoleńsk 9, urządza następujące kursy: Budowlany, żelbetowy, obsługi maszyn parowych, obsługi silników spalinowych, dla metalowców, rysunków technicznych, spawania i cięcia metali, instalacji wodociągów, gazu, kanalizacji i centralnego ogrzewania, rdiotechniczny, kroju i szycia, koronkarstwa, bieliźniarstwa, trykotarstwa ręcznego, galanterii skórniczej, oraz trykotarstwa maszynowego.

Dla zamiejscowych zniżka kolejowa (bilet szkolny).

NOWY NACZELNIK WYDZIAŁU OŚWIATY ZARZĄDU MIEJSKIEGO.

Prezydent m. Krakowa mianował naczelnikiem Wydziału Oświaty, Kultury, Sztuki i Propagandy Zarządu Miejskiego dr. Fryderyka Wesselego, dotychczasowego naczelnika Wydziału Administracji Ogólnej Z. M. Uprzednio naczelnik dr. Wessely zajmował przez szereg lat stanowisko referenta w Wydziale Oświaty, a następnie był naczelnikiem Wydziału Opieki Społecznej w Zarządzie Miejskim.

UCZONY PORTUGALSKI PRZYBYŁ DO KRAKOWA.

W niedzielę przyjechał do Krakowa ekonomista portugalski, prof. uniwersytetu w Lizbonie, dr. Ferdynand Emydigo de Sylvia, wicegubernator banku portugalskiego. Prof. de Sylvia zabawi w Krakowie dwa dni.

CHOROBY ZAKAŹNE.

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w stoł. m. Krakowie zgłoszono od dnia 5. XII. do dnia 11. XII. 1937 r. następujące choroby zakaźne: błonica 8, płonica 16, dur brzuszny 1, nagminne zapal. opon mózgo-rdzeniow. 1, krztusiec 7, odra 10, nagminne zapalenie przyusznicy 7, róża 1.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa, 15 grudnia przedstawienia nie będzie.

Czwartek, 16 grudnia „Wesele Figara".

„WESELE FIGARA" Beaumarchais'ego, w reżyserii dyr. K. Frycza, wznawia Teatr Miejski w najbliższy czwartek. Ceny miejsc zniżone.

NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ Teatru", z której próby odbywają się co świetny utwór dra Zygmunta Nowakowskiego p. t.: „Gałązka rozmarynu" z której próby odbywają się codziennie pod kierownictwem autora.

DZIŚ PREMIERA NOWEJ, WESOŁEJ REWII. Na afisz Bagateli wchodzi nowa znakomita rewia p. t.: „Bądź wesół co dzień". W przedstawieniu bierze udział cały zespół artystyczny Bagateli z Grabowską, Oleńską, Pilarskim, Ref-Renem oraz baletem Ostrowskiego. Rewia ta napewno zdobędzie duże powodzenie.

BAGATELA: „Barkarola" (Lida Baarova, Gustaw Fröhlich. Na scenie rewia „Bądź wesół co dzień".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Tajny plan R. 8" i „Gło[illegible]".

ATLANTIC: „Znachor" i „Wesoła godzina Silly Symphony".

BAGATELA: „Mój pan mąż" (William Powell i Carola Lombard) i rewia „Jak w operetce".

PROMIEŃ: „Król i chórzystka".

STELLA: „Władca podwodnego świata".

UCIECHA: „Nieusprawiedliwiona godzina".

WANDA: „Królowa Wiktoria".

Radio krakowskie

ŚRODA, 15 grudnia.

11.40 Kaprysy Paganiniego (płyty). 13.45 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.45 Wiad. bieżące. 14.50 Z arcydzieł muzyki kameralnej (płyty). 15.25 Lokalne wiad. gospod. 18.10 Lokalne wiad. sport. 18.15 Krakowski dziennik sportowy. 18.20 Jak to miło w wieczór bywa — wesoły montaż wieczoru H. Żeglarskiego i Wł. Krzemińskiego. 18.50 Sprawy społeczne. 18.55 Program na dzień następny. 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Emil Filipowski (skrz.), Piotr Kruszewski (bas), Włodzimierz Ormicki (akomp.) 20.30 Zagadnienia...: Autentyzm i fikcja w opr. Kazimierza Czachowskiego. 23.00 Płyta za płytą... muzyka taneczna (płyty).

CZWARTEK, 16 grudnia

11.40 Z twórczości K. Goldmarka— płyty. 13.00 Audycja dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettigerowej. 13.45 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.45 Wiad. bieżące. 14.50 Muzyka — płyty. 15.10 „Lektura poobiednia"... pamiętników nauczycielki" Eugenii Kobylińskiej. 15.25 Lokalne wiad. gospodarcze. 18.10 Lokalne wiad. sportowe. 18.15 Kilkaset słów i taktów z komedii muzycznej Menryka Wakszla ka „Dwóch Sylwestrów na Sylwestrze" — z muzyką Mieczysława Drobnera i Tadeusza Pileskiego. 18 40 Dokąd jechać w święto? 18.45 „Skrzynka techniczna" w opr. inż. Józefa Laskowskiego. 18.55 Program na dzień następny. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

Radio śląskie

ŚRODA, 15 grudnia.

11.40 Kaprysy Paganiniego (płyty). 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert popularny (płyty). 14.15 Poradnik sport. dla robotników przemysłu ciężkiego. 14.25 Wiad. bieżące. 14,35 Wiad. giełdowe. 14.35 Tanga i piosenki hiszpańskie (płyty) 18,10 Wiad. sport. lokalne. 18.15 Usuwajmy zakłócenia w odbiorze radiowym — pogadanka. 18.25 Kukiełki śląskie: Kolorowy łańcuszek. Wykonawcy: Zespół dziecięcy Rozgłośni Katowickiej. 18.45 Przegląd życia gospodarczego Śląska. 18.55 Program na jutro. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos: 1) Mała orkiestra studia sosnowickiego pod dyr. Stanisława Kuchcińskiego. 2) Na pileckim zamku — pogadanka aktualna. 3) D. c. koncertu. 23.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

CZWARTEK, 16 grudnia

11.40 Śpiewa Marta Eggerth (płyty). 13 00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i taneczna — płyty. 14.25 Wiad. bieżące. 14.23 Wiad. giełdowe. 14.35 Marsze — płyty. 18.10 Wiad. sportowe lokalne. 18.15 Kilkaset słów i taktów z Komedii muzycznej Henryka Wakszlaka. Dwóch Sylwestrów na Sylwestrze. 18.40 Program na jutro. 18.45 Lekcja języka polskiego. 23.00 Koncert muzyki lekkiej — płyty.

Kronika Bielska, Białej i okolicy

Oddział Biała, ul. Komorowicka 4

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROBOTNICY! ROBOTNICE!

W środę, dnia 15 grudnia b. r. o godz. 16.30 (4.30) w sali Domu Robotniczego w Bielsku odbędzie się

Publiczne zgromadzenie

na którym klasa robotnicza Białej — Bielska złoży hołd pamięci

Gabriela Narutowicza

pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, w piętnastą rocznicę Jego tragicznego zgonu.

Przemawiać będą tow. Ciołkosz i inni. Robotnicy, przybądźcie masowo.

Konferencja Ziemi Żywieckiej

W dniu 8 grudnia b. r. w lokalu PPS. w Żywcu odbyła się konferencja delegatów fabryk ziemi żywieckiej przy udziale 40 towarzyszy, reprezentujących najważniejsze zakłady pracy i miejscowości.

Na konferencji przewodniczył tow. Nieuważny ze Sporysza. O sprawach organizacyjnych i zawodowych wygłosił referat sekretarz Okręgowej Komisji Klasowych Związków Zaw., tow. Rozner z Bielska.

W dyskusji przemawiali liczni towarzysze. Uchwalono opodatkować się na rzecz Rady Klasowych Związków Zawodowych, by usprawnić obronę robotników słabszych zakładów pracy. Wreszcie dokonano wyboru nowej Rady Zawodowej, której zadaniem jest kierowanie całością ruchu zawodowego w powiecie żywieckim i zorganizowanie jeszcze tych, którzy z różnych powodów dotąd stoją poza klasowym ruchem zawodowym.

Okrzykiem na cześć PPS. i klasowego ruchu zawodowego zakończono zebranie.

Ludzie pracy i bezrobotni w Polsce

Odd. I TUR. w Straconce, korzystając z okazji pobytu tow. dr. Krygiera z Warszawy, jako wykładowcy na kursie okręgowym TUR. w Białej, urządził w dniu 8 grudnia b. r. odczyt pod powyższym tytułem.

W dużej sali Domu Robotniczego im. Ignacego Daszyńskiego w Straconce zebrała się spora ilość członków TUR., PPS. i Zw. Zaw., by wysłuchać odczytu miłego gościa.

Prelegent przedstawił stan zaludnienia Polski, jej przemysł, stan rzemiosła, oraz położenie chłopów i robotników, wskazał na możliwość rozwiązania sprawy bezrobocia w Polsce i przedstawił plan gospodarczy klasy robotniczej, oparty na programie PPS.

Tow. Pysz z Białej wezwał zebranych do dalszej wytężonej pracy w myśl wywodów prelegenta i zamknął zebranie okrzykiem na cześć TUR. i PPS.

Kronika lwowska

Z pracy T.U.R. w Nowym Sączu

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Nowym Sączu, wespół z Komisją Kulturalno - Oświatową ZZK, wydatnie pracuje na niwie oświatowej. Należycie wykonywa ułożony program prac podnosząc poziom uświadomienia społecznego, naukowego i artystycznego w środowisku robotniczym.

W dniu 10 ub. m. urządzono w sali Domu Robotniczego odczyt dla członków p. t.: „Praca, chleb i książka". Referowała tow. Jadwiga Hryniewicz z Warszawy. Obecnych było 80 osób. W dniu 28 ub. m. urządzono odczyt literata tow. Leona Kruczkowskiego na temat „Dlaczego jestem socjalistą". Obecnych było 300 osób. W dniu 29 ub. m. urządzono wraz z Ligą Kooperatystek odczyt tow. Jadwigi Sochackiej z Warszawy na temat „Klasa Robotnicza a Spółdzielczość". Obecnych 1600 osób.

Odczyty TUR-owe cieszą się dużą popularnością TUR. jest jedyną organizacją oświatową w Nowym Sączu, która spełnia należycie swoje zadania, wynikłe z założeń organizacji.

Towarzystwo Uniw. Robotniczego im. A. Mickiewicza

W piątek 17 grudnia o godz. 7 sali Muzeum Przemysł., ul. Smoleńska 9, 4-ty odczyt z cyklu „Na nowych szlakach wiedzy"

ROZBIJAMY ATOMY

wygłosi Mgr. Leszek Staronka.

Lux-torpeda Kraków- Warszawa

W nocy z 14 na 15 b. m. o g. 0.01 wchodzi w życie nowy rozkład jazdy pociągów. Zmiany uwidocznione są w nowych ściennych arkuszach na stacjach kolejowych i w biurach podróży. Na uwagę zasługuje wprowadzony nowy pociąg motorowy ekspresowy z Warszawy przez Radom-Tunel do Krakowa.

Odjazd pociągu motorowego z Warszawy o godz. 8.00, przyjazd do Krakowa o godz. 12.00, oraz odjazd z Krakowa o godz. 15.47 i przyjazd do Warszawy o godz. 20.03. Pociąg ten będzie kursował codziennie.

Dyżury lekarzy

Dnia 15 grudnia — noc.

Ahend Józef — Rynek Podg. 12, tel. 126-37.

Doening Tadeusz — Ariańska 9, tel. 107-61.

Drach Teodor — Madalińskiego 9, tel. 104-45.

Silberberg Leon — Starowiślna 48, tel. 117-99.

Historie dnia

Wypadek tramwajowy. W poniedziałek, ok. godz. 11-ej, na ul. Lwowskiej w Podgórzu, przed domem nr. 2 wóz tramwajowy potrącił przechodzącego przez jezdnię kupca z Proszowic, 60-l. Lejbusia Najgesa.

Najges uległ ogólnym potłuczeniom, szczególnie lewej potylicy i barku. Wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Nagły zgon staruszki. Na schodach wiodących do piwnicy domu przy ul. Brackiej 13 znaleziono mieszkankę tego domu 66-letnią Józefę Szunek, przez kupkę, nie dającą oznak życia. Prawdopodobnie denatka, idąc do piwnicy, poślizgnęła się na schodach i upadła tak nieszczęśliwie, że wobec braku pomocy życie zakończyła. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził śmierć staruszki.

Śmiertelny atak sercowy robotnika. Na terenie budowy domu przy ul. Na Stawach 7 zasłabł nagle zatrudniony w charakterze dozorcy Teodor Siemka. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził u Siemki chorobę serca i po udzieleniu pierwszej pomocy zarządził przewiezienie chorego do szpitala. Umieszczony już w karetce Pogotowia Siemka nagle życie zakończył.

Za defraudację. Ostatnio osadzony został w więzieniu św. Michała Józef Warowicz, urzędnik fabryki „Kabel", pozostający pod zarzutem zdefraudowania 15 tys. zł. Za Warowiczem rozesłał prokurator przed dwoma tygodniami listy gończe.

Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.